

zgierski miesięcznik społeczno-kulturalny
styczeń 2018, nr 1/2018 (26) | egzemplarz bezpłatny | ISSN 2450-3770

M O J A .

Z g

ie

r z

P R Z E S T R Z E Ń



**JEDEN NUMER
DLA WIELU SPRAW
- ZGIERSKI LOCAL SPOT**

**NAJLEPSZE ZGIERSKIE
PRZEDSIĘBIORSTWA
WYBRANE**

**JAK SPĘDZILIŚMY
ŚWIĄTECZNO
-NOWOROCZNY
CZAS**



**40 LAT PRACY TWÓRCZEJ
WITOLDA ŚWIĄTCZAKA**

**ZAPAŚNICY I ŁUCZNICY
- ICH SUKCESY
DUMĄ ZGIERZA**

**TRENING
PERSONALNY
CZYNI ZDROWIE**

SPIS TREŚCI

Strefa serdeczności	3
Z życia miasta	4–5
Szlachetna Paczka uszczęśliwia rodziny	6
Śpiewająco i świątecznie	6
Wiele spraw – numer tylko jeden	7
Najlepsze zgierskie firmy wybrane	7
Wigilia samotnych	8
Amatorskie i profesjonalne szopki bożonarodzeniowe	8
Sylwester dla seniorów	9
Zmiany w ustawie o ewidencji ludności.	
Meldunek przez Internet	9
Lekcja czytania Josepha Conrada	9
Zgierz nie siedzi na kanapie	10
Rodzynki w cieście z zakalcem	12
Spektakularny sukces uczniów	
Zgierskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Zgierzu	12
Kreatywne warsztaty świąteczne	13
Nagrody Prezydenta Miasta Zgierza dla ludzi kultury i sztuki	13
Radni poparli projekt budżetu.	
Ponad 54 miliony złotych na inwestycje!	14
Przedsiębiorcze panie	14
Zgierz świętował urodziny Marszałka	15
Traktują mnie jak prawdziwego Elvisa	16
Józef Joachim Goldtman	17
Wigilia z koncertem gwiazd	18
Kolorowy świat Alicji Wysokiej	18
Cygańskie rytmy w bibliotece na zakończenie roku	19
Turnieje młodych piłkarzy	19
Modelarstwo – hobby na całe życie	20
Awans zgierskich zapasników	21
Czarujący sopran Clémentine	22
Biedermeier w Warszawie z akcentem zgierskim	22
Pierwsza płyta zgierskiego duetu	23
Od punkowca do dyrektora	24
Nowy rok w zgierskiej kulturze	25
Zobaczyć cały świat.	26
Indie święte i straszne	26
Śmiech to zdrowie	27
Alkoholowe mity	28
Kalendarium wydarzeń	29–30



6



10



13



16



21

Słowo wstępu



Nowy Rok zwykle przynosi oczekiwania zmian i zazwyczaj liczymy – co oczywiste – raczej na poprawę, niż pogorszenie naszej obecnej sytuacji. Włodarze naszego miasta –

wielkiego organizmu – również mają takie oczekiwania. No ale wiadomo, że nie samo z siebie nie powstanie, a co gorsza nie każda rozpoczęta aktywność przynosi sukces. Zatem trzeba wciąż działać. Przez ostatni rok w Zgierzu udało się wiele zrobić, ale niemało wciąż pozostaje do zrobienia. Nie wszystkie działania mają spektakularny charakter. Są też inne, bardzo potrzebne, ale mniej widoczne, jak choćby uruchomienie jednego numeru miejskiego 42 71 95 100. Ta przydatna inicjatywa właśnie się finalizuje, o czym możemy przeczytać na 7. stronie tego numeru. Rzutem na taśmę, w końcówce roku prezydent Zgierza podpisał list intencyjny w sprawie budowy mieszkań w programie Mieszkanie +, co również odnotowujemy. Innym ważnym wydarzeniem był konkurs promujący zgierskich przedsiębiorców. Poznaliśmy zwycięzców czterech kategorii: przedsiębiorcy, filantropa i debiutanta roku oraz najlepszej firmy w oczach mieszkańców.

Ponadto w numerze znajdą Państwo jak zwykle relacje z wydarzeń kulturalnych, artystycznych i sportowych, ale też podsumowania sukcesów zgierskich sportowców.

A ja szczególnie chcę polecić wywiad z Arturem Miśkiewiczem – tym razem nie w charakterze mistrza downhillu, ale jako trenera personalnego. Pytam go między innymi o wierność postanowieniom noworocznym zgierzan, którzy decydują się na zmianę stylu życia na zdrowy. Wszystkim, którzy podjęli takie postanowienie, mocno kibicuję, życząc wytrwałości i pokrzepiającej radości z każdego kolejnego, zdrowego dnia.

Renata Karolewska
Redaktor naczelna



Projekt okładki:
Joanna
Syncerek

Zdjęcie:
Łukasz Sobieralski

Miesięcznik „Zgierz – moja przestrzeń”, ISSN 2450-3770 ukazuje się od października 2015 r.
wydawca: Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1, 95-100 Zgierz, tel. 42 714 31 76, mail: moajprzestrzen@umz.zgierz.pl
Redaktor naczelna: Renata Karolewska
Zespół stałych współpracowników:
Jakub Niedziela, Emilia Antosz,
Łukasz Sobieralski (foto), Joanna Syncerek (grafika)
Projekt graficzny, skład i łamanie: Tomasz Kuc
Druk: NAVY-BLUE
Nakład: 3000 sztuk. Egzemplarz bezpłatny

Treści zawarte w niniejszym miesięczniku są chronione prawem autorskim. Wszelkie przedruki całych artykułów lub ich fragmentów możliwe są wyłącznie po uzyskaniu zgody wydawcy. Redakcja zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w przekazywanych artykułach oraz zmian w tytułach i śródtytułach.
Wydawca ma prawo odmówić zamieszczenia reklam i ogłoszeń, jeśli ich treść lub forma nie jest zgodna z linią programową lub charakterem miesięcznika (art. 36, pkt 4 prawa prasowego). Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam. Wydawca nie identyfikuje się ze wszystkimi poglądami, które wyrażone są w publikowanych tekstach.

Strefa serdeczności

Mikołaj Zgierza nie ominął. Był, a jakże, w dodatku nie sam, a w towarzystwie Śnieżynek. Widać, mieszka tu wiele grzecznych dzieci. Wszystko zaczęło się 10 grudnia na placu Jana Pawła II, gdzie uroczystie otwarto Strefę Świąteczną. Właśnie tu 22 grudnia odbyła się miejska wigilia, podczas której mieliśmy okazję wspólnie pośpiewać kolędy i pastorałki, złożyć sobie życzenia i...po prostu poczuć magię świąt. Do najmłodszych zaś przybył Święty Mikołaj z upominkami.

Tydzień później po dekoracjach nie było śladu, ale plac stał się areną spotkania mieszkańców i gości naszego Zgierza, którzy zdecydowali się na wspólne powitanie Nowego Roku. Było tłumnie i wyjątkowo ciepło jak na tę porę. (rk)

LUKASZ SOBIERALSKI



Czy ktoś słyszał o gwiazdce bez wizyty Mikołaja? Na pewno nie! Dlatego brodaty jegomość w czerwonym ubraniu musiał pojawić się także w Zgierzu. Choć bardzo zapracowany tego dnia, znalazł czas dla naszych maluchów

LUKASZ SOBIERALSKI



We wspólnym kolędowaniu na placu Jana Pawła II brali udział wszyscy, bez względu na wiek. Zgierzan wspomagali członkowie Zespołu Pieśni i Tańca Boruta

LUKASZ SOBIERALSKI



Wigilia miejska to zwykle okazja do ciekawych spotkań, złożenia życzeń znajomym, najbliższym, ale również władzom miasta

LUKASZ SOBIERALSKI



W świątecznych kioskach można było zaopatrzyć się w ręcznie wykonane upominki, zestawy prezentowe, słodkości czy ciepłe napoje

LUKASZ SOBIERALSKI



Wspaniała atmosfera towarzyszyła uczestnikom witania Nowego Roku na placu Jana Pawła II i na terenie MOSiR. Były życzenia, pokaz fajerwerków, muzyka na żywo i tańce na rozgrzewkę, choć prawdę powiedziawszy, to było bardzo ciepło jak na sylwestrową noc

Zgierskie szkoły liderem jakości

LUKASZ SOBIERSKI



Statuetka „Lidera Jakości Kształcenia” dla szkół prowadzonych przez miasto

W zeszłym numerze pisaliśmy o przyznaniu Gminie Miasto Zgierz certyfikatu „Samorządowy Lider Edukacji”. Dziś uzupełniamy informację o kolejnym wyróżnieniu „Lider Jakości Kształcenia”. Miasto zostało docenione za ogólną sytuację w zgierskiej oświacie. Członkowie Fundacji Rozwoju Edukacji i Szkolnictwa Wyższego zwrócili szczególną uwagę na rozbudowę infrastruktury edukacyjno-sportowej, wprowadzenie Dziecięcego budżetu obywatelskiego, zapewnienie wszystkim zainteresowanym opieki przedszkolnej dla dzieci w wieku 3-6 lat, a także na kompleksową termomodernizację placówek oświatowych. Podkreślono również sposób wdrożenia reformy edukacji, w wyniku którego żaden nauczyciel nie stracił pracy.

Wyróżnienie przyznawane jest samorządom, które „w sposób szczególny troszczy się o podnoszenie jakości nauczania (...) oraz mogą być wzorami do naśladowania dla innych jednostek samorządu terytorialnego”. (rk)

Głosowanie na naukową stację zabaw trwa

W naszym mieście może powstać naukowa stacja zabaw, na której znajdą się: symulator smogu, tablice edukacyjne, elementy do wspinania, kwietniki i ławki. 24 stycznia 2018 roku ruszy głosowanie w ogólnopolskim konkursie ogłoszonym przez Fundację PGNiG. Celem zabawy jest podniesienie świadomości obywatelskiej zagrożenia smogiem. Miasto Zgierz zgłosiło chęć udziału, wyznaczając na ten cel działki przy ulicy E. Plater 3. Teraz wszystko zależy od mieszkańców. Zasady są bardzo proste. Do końca stycznia należy odwiedzić stronę internetową powietrzebezsmieci.pl, odpowiedzieć na łatwe pytanie dotyczące smogu i zagłosować na nasze miasto. Jest jednak warunek. Głosy mogą oddawać wyłącznie osoby pełnoletnie. Gdyby nie udało się za pierwszym razem, do 28 lutego będą jeszcze kolejne szanse powalenia głosami o tę inwestycję. (rk)

Talenty łucznicze UKS „Piątka”

Rok 2017 przyniósł młodym zawodniczkom UKS „Piątka” w Zgierzu kilka znaczących wyników. Najważniejsze sukcesy pojawiły się na Mistrzostwach Polski Młodzików. Zgierzanki rywalizowały w gronie 209. zawodniczek i aż cztery z nich: Martyna Wieczorek, Roksana Miśkiewicz, Justyna Rydyger i Gabriela Filipczak znalazły się w pierwszej dziesiątce. Wyniki chłopców były słabsze: w gronie 170. zawodników tylko jeden z nich, Kacper Makowski znalazł się w czołówce, zajmując ex-equo 8. miejsce.

W rywalizacji klubowej, wśród 60. zespołów, młodzieżki dwóch drużyn UKS „Piątka” zajęły 5. i 6. miejsce. Uwzględniając wynik chłopców, w łącznej punktacji klub zajęły 1. miejsce i zyskały tytuł Klubowego Mistrza Polski Młodzików.

Zgierzanki nieźle wypadły również w podsumowaniu Ogólnopolskiej Ligi Młodziczek i Młodzików, Polskiego Związku



UKS „PIĄTKA”

Zespół zgierskich łuczniczków odniósł w minionym roku wiele sukcesów podczas ogólnopolskich imprez sportowych

Łuczniczego. Dziewczyny z UKS „Piątka” zajęły pierwsze miejsce.

Na koniec warto zauważyć sukces nieco starszej łuczniczki, obecnej członkini kadry narodowej młodzieżowców Hanny Górskiej, która na Mistrzostwach Polski Młodzieżowców zajęła 8. miejsce. (A.Zamojski/rk)

Mieszkanie plus w Zgierzu?



LUKASZ SOBIERSKI

Władze Zgierza są zainteresowane budową mieszkań w ramach programu „Mieszkanie +”

Miasto Zgierz jest zainteresowane przystąpieniem do rządowego programu „Mieszkanie +”. W połowie grudnia 2017 roku list intencyjny w tej sprawie podpisał prezydent Przemysław Staniszewski, przedstawiciele ministerstwa infrastruktury i budownictwa oraz Krajowego Zasobu Nieruchomości. Przygotowanie dokumentów, przeprowadzenie analiz ekonomicznych, pozyskanie pozwoleń i zgód, ustalanie zasad ewentualnej współpracy, słowem: wszystko, co jest niezbędne do zawarcia umowy na budowę bloków przy ul. Tuwima, potrwa około pół roku. Wówczas będzie wiadomo, czy i kiedy zostaną wybudowane bloki z dofinansowaniem rządowym, umożliwiającym tańszy wynajem mieszkań. (rk)

Pożegnanie

1 grudnia 2017 roku pożegnaliśmy przyjaciela zgierzan Istvána Almási – burmistrza Hódmezővásárhely, naszego miasta partnerskiego na Węgrzech. Odszedł od nas w wieku 73 lat.

István Almási (ur. 12.07.1944) z wykształcenia był nauczycielem, z zamiłowania animatorem kultury. Pociągała go zarówno literatura (był członkiem Stowarzyszenia Bibliotekarzy Węgryskich), rodzimy folklor i teatr (pracował jako instruktor kultury ludowej, w Centrum Petőfięgo w Hódmezővásárhely, a później jako reżyser), a nade wszystko muzyka jazzowa (był członkiem orkiestry Molnár Dixieland oraz założycielem i liderem orkiestry Promenad Dixieland).

Na burmistrza Hódmezővásárhely pierwszy raz wybrany został w 1994 roku, od 2002 roku pełnił funkcję zastępcy, a w roku 2012 ponownie został burmistrzem. Był gorącym orędownikiem przyjaźni polsko-węgierskiej,



VASARHELY24.COM

W pogrzebie burmistrza Hódmezővásárhely Istvána Almási uczestniczył m.in. premier Węgier Viktor Orbán

co niejednokrotnie podkreślał, przywołując wiele elementów wspólnej historii naszych krajów. W czerwcu 2017 roku po raz ostatni gościł na Dniach Zgierza wraz z delegacją swojego miasta. Odszedł 20 listopada 2017 roku. W ostatnią drogę odprowadził go m.in. premier Węgier Viktor Orbán. Samorządowe władze Zgierza podczas ceremonii pogrzebowej reprezentowali przewodniczący Rady Miasta Zgierza Radosław Gajda i wiceprzewodniczący Bartosz Janiszewski. (RG)

Nowa prywatna podstawówka na mapie zgierskich szkół

Pierwszą prywatną szkołę podstawową w Zgierzu można uznać za otwartą. Uroczystość z udziałem prezydenta miasta Przemysława Stanisławskiego, starosty zgierskiego Bogdana Jaroty i wielu innych znakomitych gości odbyła się 12 grudnia, choć placówka oczywiście działa od września. Zdaniem samorządowców będzie ona stanowić znakomite uzupełnienie oferty szkół publicznych. – *Szkoła powstała dzięki pasji kilku osób oraz zaufaniu rodziców. Naszym celem jest wysoka jakość nauczania i pielęgnowanie wartości, a hasłem przewodnim jest nie czynić krzywdy innym* – mówiła podczas otwarcia dyrektorka placówki Anna Jabłońska.

W pierwszym roku działalności w „Błękitnym pałacyku” – jak nazywają placówkę jej uczniowie – naukę rozpoczęły dzieci w klasach od zerówki do piątej, ale już od nowego semestru powstaje też klasa szósta. Tym, co wyróżnia szkołę są maksymalnie

12-osobowe oddziały i nauka 4 języków obcych: angielskiego, niemieckiego, francuskiego i hiszpańskiego. W placówce przy ul. 3 Maja 63 działa również oddział przedszkolny. Wszystkie dzieci mają zapewnioną opiekę i kółka zainteresowań do godzin popołudniowych. (rk)



W prywatnej szkole dzieci uczą się w przyjaznych pomieszczeniach i w nielicznych grupach

Anioły też czytają

Trzydzieści pięć prac zgłoszono na konkurs „Anioły też czytają” zorganizowany przez Filię nr 2 Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej w Zgierzu. Prace plastyczne przygotowywali uczniowie klas pierwszych zgierskich podstawówek, w ujęciu dzieci aniołki przybierały najróżniejsze formy. W połowie grudnia ogłoszono wyniki konkursu. Nagrody przyznano w dwóch kategoriach: samodzielność oraz oryginalność. W pierwszej z kategorii wyróżniono: Dagmarę Krakowską (I miejsce), Nadię Kubiak (II miejsce) oraz Blanę Ledzian (III miejsce). Za oryginalność nagrodzono: Julię Piękniewską (I miejsce), Adama Awgula (II miejsce) i Zuzannę Norek (III miejsce). Oprócz głównych nagród przyznano też szereg wyróżnień. Rozstrzygnięcie konkursu połączone z pokazem artystycznym, tu w roli głównej wystąpiły dzieci z Przedszkola Niepublicznego „Promyczek”. Śpiewających i tańczących przedszkolaków przygotowała Magdalena Kuzańska. Wykonane przez przedszkolaków aniołki można wciąż oglądać w bibliotece przy ul. Długiej 29a. (jn)



Nagrodzone prace przedszkolaków

Nowe połączenie autobusowe

Na komunikacyjnej mapie Zgierza pojawiła się nowa linia autobusowa – nr 9. Połączenie, które zostało uruchomione w środę 13 grudnia 2017 roku, skomunikowało osiedle Piaskowice Aniołów z centrum miasta. Autobus jedzie z Kontrewersu ulicą Wiosny Ludów, a następnie Galczyńskiego, Musierowicza, Piątkowskiej, Armii Krajowej do 3 Maja, aby ostatecznie dotrzeć do ulicy Kolejowej. Liniję obsługuje mniejszy, około 30-osobowy, bus.

Prezydent Przemysław Stanisławski zdecydował się na utworzenie tego połączenia ze względu na liczne prośby mieszkańców. Na razie autobus kursuje od poniedziałku do piątku przez cały dzień. Pierwszy odjeżdża o 7.00 rano, a ostatni przed 18.00. Łącznie odbywa się 14 pełnych kursów dziennie. – *Jesteśmy otwarci na zmiany* – mówi Iwona Boberska kierowniczka Miejskich Usług Komunikacyjnych w Zgierzu. – *Jeśli okaże się, że jest zapotrzebowanie na przejazdy w*



W połowie grudnia w Zgierzu pojawiła się nowa linia autobusowa nr 9, miesiąc wcześniej została zmodyfikowana trasa autobusu nr 7. Obie zmiany zostały wprowadzone przez prezydenta Stanisławskiego w związku z prośbami mieszkańców

weekendy, niewykluczone, że takie zostaną wprowadzone.

Czyżby trzynastka miała się okazać szczęśliwa dla zgierskiej komunikacji? Miesiąc wcześniej, 13 listopada została uruchomiona zmodyfikowana linia nr 7, która objęła swoim zasięgiem teren po dawnych zakładach Boruta. (rk)

Kolorowy, świąteczny orszak

Zgierzanie uczcili Święto Trzech Króli. W sobotę 6 stycznia 2018 roku ulicami miasta przeszedł barwny orszak. Jego uczestnicy spotkali się pod kościołem MBDR przy ulicy 3 Maja, a następnie przeszli w stronę ulicy Długiej, by dojść do kościoła św. Katarzyny Aleksandryjskiej. W role trzech króli lub – jak wolą inni – mędrców w tym roku wcielił się: Prezydent Miasta Zgierza Przemysław Stanisławski, Starosta Powiatu Zgierskiego Bogdan Jarota oraz proboszcz parafii pw. św. Jana Chrzciciela ks. Zdzisław Sudra. (rk)



Dokarmiamy koty

Zgierz dba o koty wolnożyjące. Podobnie jak w poprzednich latach, również w tym, urzędnicy za niemal 8 tysięcy zł kupili ponad tonę suchej i tyle samo karmy w puszkach. Jest ona dystrybuowana przez 47 wolontariuszy, którzy podpisali porozumienie z Gminą Miasto Zgierz. – *Są to osoby w różnym wieku, zaangażowane, często same zgłaszające u nas chęć dokarmiania tych ważnych dla ekosystemu zwierząt* – mówi Anna Sobierajska naczelniczka wydziału środowiska zgierskiego magistratu. Od czasu, gdy urzędnicy sami zaczęli dokarmiać wolnożyjące koty w okolicy urzędu i na placu Jana Pawła II, skończył się problem gryzoni. Przestały się one pojawiać, nie ma również tego rodzaju zgłoszeń od mieszkańców tej części miasta. – *Chcielibyśmy zaapelować do zgierzan, aby nie przeganiali kotów, a raczej udostępniali im komórki czy piwnice i w miarę możliwości dokarmiali je. Te zwierzęta są nam bardzo potrzebne* – podsumowuje Anna Sobierajska. (rk)

Szlachetna Paczka uszczęśliwia rodziny

Szlachetna Paczka” po raz piąty zawitała do Zgierza. Finał akcji tradycyjnie zorganizowano w okresie przedświątecznym. Projekt polega na przygotowywaniu paczek dla rodzin, które znalazły się w trudnej sytuacji życiowej. W pierwszym etapie ośrodki pomocy społecznej, szkoły, pielęgniarki środowiskowe, czasami także sąsiedzi zgłaszają rodziny potrzebujące pomocy. Następnie wolontariusze „Szlachetnej Paczki” sprawdzają sytuację w domostwach. Wsparcie otrzymują głównie rodziny dotknięte przez wypadki losowe (np. wybuch butli gazowej lub śmierć członka rodziny), a także osoby starsze i samotne. W kolejnym etapie lista potrzebnych przedmiotów trafia do darczyńców – współczesnych świętych Mikołajów spełniających życzenia. – *W tym roku po raz pierwszy w jednym rejonie znalazły się Zgierz i Ozorków, łącznie objełiśmy pomocą czterdzieści dziewięć rodzin* – opowiada Sara Woźniak liderka „Szlachetnej Paczki” - *W rolę darczyńców wcieliło się dwa tysiące dwieście osób, czasami były to całe klasy.*

W przygotowanych paczkach najczęściej znajdowały się: żywność, ubrania, opał, materiały budowlane i sprzęt AGD. W prace „Szlachetnej Paczki” włączyli się także pracownicy Urzędu Miasta Zgierz i Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej. Do



Zgierska rodzina obdarowana w ramach akcji „Szlachetna Paczka”

obdarowanej przez nich rodziny trafiły m.in. lodówka, wersalka i laptop. Wolontariuszka obecna przy wręczaniu prezentów opisała niezwykle emocjonalną reakcję zgierzan. „Pani Wiola, zazwyczaj bardzo rozmowna, zaniemówiła z wrażenia. Ada z każdym rozpakowywanym prezentem wylewała morze łez radości, a Grzegorz szczerze cieszył się jak mały chłopiec (...) Dzięki otrzymanemu komputerowi w ciągu tygodnia zaczął nadrabiać zaległości w szkole” – wspomina Karolina Łodkowska. W tym roku w rejonie

zgiersko-ozorkowskim akcją wspomagało osiemnastu wolontariuszy, którzy swoją pracę zaczęli na długo przed grudniem. Osoby chcące współtworzyć kolejną edycję, mogą dokonywać zgłoszeń przez stronę internetową www.szlachetnapaczka.pl.

W roku 2017 na terenie Polski w ramach „Szlachetnej paczki” udzielono pomocy za blisko 54 miliony złotych, to o 7 milionów więcej niż w roku ubiegłym. Wszystkie z dwudziestu tysięcy przygotowanych paczek zostały dostarczone. (jn)

Konkurs wokalny

Śpiewająco i świątecznie

Niemalże stu kolęd i pastorałek w wykonaniu dzieci i młodzieży wysłuchali jurorzy piątej edycji Wokalnego Konkursu Kolęd i Pastorałek „Na świąteczną nutę”. Finał miał miejsce w połowie grudnia 2017 roku w gościnnej sali widowiskowej WODN w Zgierzu. Wykonawcami utworów byli nie tylko młodzi mieszkańcy Zgierza, ale też reprezentanci wielu innych miejscowości województwa łódzkiego. Profesjonalne jury w składzie: Małgorzata Kolad (wicedyrektorka Państwowej Szkoły Muzycznej w Zgierzu), Maciej Wójcikowski (chórmistrz, instruktor saksofonu i emisji głosu) oraz Michał Makulski (kompozytor, pianista i organista) miało niełatwe zadanie wytypowania najlepszych spośród 44. wykonawców. Poziom uczestników był dość wyrównany i wyższy niż w poprzednich latach – podkreślali jurorzy i organizatorzy konkursu, dodając, że tym, co szczególnie ich cieszy, to fakt, iż z roku na rok coraz więcej wykonawców wspomaga się instrumentami



Zwycięski duet Ala i Hania Grabowskie

muzycznymi, czasem tylko zwykłymi przeskadzajkami. – *Grupą, która zawsze robi na mnie wrażenie, są przedszkolaki z „trzynastki”* – mówi organizatorka wydarzenia Karolina Miżyńska z CKD. – *Może dlatego, że maluchy*

są dość nietypowo wspomagane przez dwóch wychowawców, którzy im fantastycznie akompaniują. A może dlatego, że dzieciaki też same grają na różnych instrumentach. Innym zespołem, którego występ też zapamiętam, był chłopięcy chór „Chcemy śpiewać” z łódzkiej Szkoły Podstawowej nr 41. (rk)

Nagrody główne

kategoria wiekowa do 6 lat

- „Bajkowe Nutki” z Miejskiego Przedszkola nr 13 w Zgierzu - Adrianna Walkiewicz

kategoria wiekowa do 7 – 12 lat

- Wokalny Zespół Chłopięcy „Chcemy śpiewać” ze Szkoły Podstawowej nr 41 w Łodzi - Eliza Gabryelczak

kategoria wiekowa 13 – 18 lat

- „Melodyjki” z Parafii pw. M.B. Dobrej Rady w Zgierzu - Jakub Śmietana - Aleksandra Wasiak

kategoria duety

- Alicja i Hanna Grabowskie

Pierwszy konkurs o nagrodę im. Rajmunda Rembielińskiego za nami. Kapituła wybrała trzy wyróżniające się firmy zgierskie. W kategorii Przedsiębiorstwo roku wygrał Bank Spółdzielczy, tytuł Debiutanta roku przypadł firmie Alverci – właścicielowi Bistro Natka przy ulicy Struga 23, natomiast Filantropem roku ogłoszono firmę budowlaną Milma z siedzibą przy ulicy Boruty 17. Kapituła uznała, że warto wyróżnić jeszcze kilka innych firm, które są szczególnie widoczne w różnych obszarach życia miasta, ale uzyskały mniej punktów od zwycięzców poszczególnych kategorii. Wśród wyróżnionych znalazły się: Amagraf, klub Fru Fitness, Kancelaria Adwokacka Anny Głowińskiej oraz Szarlotka Cafe. W konkursie co nieco do powiedzenia mieli również zgierzanie, którzy przez kilka tygodni głosowali, decydując o tym, której firmie przypadnie tytuł Zgierskie przedsiębiorstwo oczami mieszkańców. Firmą, która zdobyła największą liczbę głosów, okazało się Centrum Druku Cyfrowego Digicom.

Wyniki ogłoszono w końcu grudnia, jednak statuetki zostały wręczone na Gali Przedsiębiorczości, która miała miejsce 10 stycznia. Zwycięskie firmy zyskały prawo do korzystania przez rok z uzyskanych tytułów. Gratulujemy. (rk)

Najlepsze zgierskie firmy wybrane



Najlepszą zgierską firmą – zdaniem mieszkańców – jest Digicom

LUKASZ SOBIEHALSKI

Bezpieczeństwo

Wiele spraw – numer tylko jeden

Już niedługo zostanie uruchomiona w Zgierzu usługa jednego numeru. W praktyce oznacza to, że chcąc zgłosić jakiś problem w mieście, nie będziemy

musieli zastanawiać się, gdzie zadzwonić. Wystarczy, że wykręcimy numer 42 71 95 100 i prześlemy zgłoszenie do call center – Pracownicy centrum przeszli odpowiednie

szkolenie. Chodzi o to, aby osoby obsługujące mieszkańców były w stanie natychmiast udzielić odpowiedzi, i żeby wiedziały komu dokładnie należy przekazać zgłoszenie do realizacji – mówi Sekretarz miasta Robert Chocholski koordynujący realizację zadania. – Co ważne, jednocześnie trwa wdrożenie systemu Local Spot zintegrowanego z usługą jednego numeru. To rozwiązanie umożliwi z kolei internetowe zgłaszanie problemów, takich jak: brak oświetlenia ulicznego, nielegalne wysypiska odpadów, zakłócanie porządku, nieprawidłowe parkowanie pojazdów, dewastacje, problemy z komunikacją miejską, błąkające się zwierzęta. Co jeszcze będzie można zgłosić? Warto przeczytać regulamin, który dokładnie określa, które ze spraw mogą być przekazywane elektronicznie.

Zgłoszenia będzie można składać na stronie internetowej www.localspot.pl lub z wykorzystaniem aplikacji mobilnej o tej samej nazwie. System prześle nasze uwagi do odpowiedniego wydziału urzędu miasta, Straży Miejskiej, przedsiębiorstwa wodno-kanalizacyjnego w Zgierzu lub MUK. Wysyłane komunikaty będą mogły być wzbogacone o zdjęcia lub pliki PDF, a jeżeli w formularzu zostawimy swój adres mailowy, dostaniemy informację o załatwieniu sprawy lub o braku takiej możliwości. (rk)



W pierwszych dniach stycznia urzędnicy przeszli szkolenie w zakresie obsługi nowego systemu, który ma usprawnić komunikację z mieszkańcami i pomiędzy służbami miejskimi

LUKASZ SOBIEHALSKI

Wigilia samotnych

Świąteczny zwyczaj przygotowywania dodatkowego nakrycia dla osób potrzebujących może przybierać różne formy. W Zgierzu od dziesięciu lat Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej organizuje spotkania opłatkowe połączone z poczęstunkiem, na które zapraszani są zarówno pensjonariusze Dziennego Domu Opieki Senior-Wigor, jak i podopieczni MOPS. W tym roku przygotowano siedemdziesiąt pięć nakryć, na stołach pojawiły się tradycyjne świąteczne potrawy: karp, kapusta z grochem i zupa grzybowa. – *Chcemy wesprzeć osoby, które z różnych powodów zostały same, na spotkaniach pojawiają się także osoby bezdomne* – mówi Ewa Lesiak dyrektor MOPS. – *Nasza wigilia to nie tylko poczęstunek, chór Echo i zespół Wrzos przygotowują oprawę artystyczną, a zaproszeni czytają też Ewangelię.* Podczas wigilii organizowanej przez ośrodek pomocy przy jednym stole spotykają się seniorzy, podopieczni MOPS, duchowni,

parlamentarzyści oraz przedstawiciele władz miasta.

W tym roku po raz pierwszy zorganizowano wigilię dla samotnych w sali parafialnej przy kościele św. Katarzyny. Informacja docierała do zainteresowanych poprzez zgierskich księży, pracowników socjalnych, a od pewnego momentu wiadomość o spotkaniu zaczęła rozchodzić się wśród zgierzan pocztą pantoflową. Dzięki zaangażowaniu lokalnych restauratorów i hurtowników udało się przygotować poczęstunek dla przeszło sześćdziesięciu osób. Goście z chęcią sięgali po ryby, pierogi i ciasta. Spotkanie odbyło się dokładnie 24 grudnia, w godzinach popołudniowych. Za organizację wigilii odpowiadało sześciu wolontariuszy oraz duchowni z parafii św. Katarzyny. W odnowionej sali pojawiły się osoby starsze i samotne, ale z gościny skorzystał również ojciec z małym dzieckiem. Świąteczny klimat współtworzyła oprawa muzyczna i modlitwa zainicjowana przez ks. Andrzeja Chmielewskiego, ale

JAKUB NIEDZIELA



Spotkanie wigilijne w sali parafialnej przy kościele św. Katarzyny

przede wszystkim atmosfera życzliwości i bezinteresownej pomocy. Pierwsza wigilia dla samotnych w sali parafialnej nie byłaby możliwa bez wsparcia: Baru Myśliwskiego, restauracji Route One, Zajazdu u Przemka, cukierni Szarlotka, sali bankietowej Balentino, hurtowni ryb Dar-Pol, hurtowni ryb Trans-Mer oraz jednej zgierskiej organizacji, która nie chce się ujawnić. (jn)

Wystawa

Amatorskie i profesjonalne szopki bożonarodzeniowe



LUKASZ SOBIEBALSKI

aż 85 prac. Jury, oceniając oryginalność pomysłów, wykorzystanie nietypowych materiałów konstrukcyjnych oraz samodzielność wykonania, postanowiło przyznać 12 równorzędnych nagród oraz 15 wyróżnień. Wystawa w sali Zgierskiej Galerii Sztuki zachwyca różnorodnością. Oprócz prac wykonanych z tradycyjnych materiałów, jak drewno, słoma czy papier, prezentowane są również szopki z mniej oczywistych produktów: wafli, szyszek czy rurek do napojów. – *Duże wrażenie na zwiedzających robi szopka, której dach pokryto niewielkimi, słodkimi bezami, a ścianki zbudowano ze słonych paluszków i precli* – opowiada Elżbieta Gortat organizatorka konkursu. – *Mamy nadzieję, że ta misterna konstrukcja, mimo apetycznego wyglądu, przetrwa do końca wystawy.*

Zobaczysz wystawę w MOK, warto wybrać się jeszcze do Galerii Sztuki Miasta Tkaczy, gdzie prezentowane są z kolei drewniane szopki Józefa Kowalczyka, Krzysztofa Odója oraz Bernarda Zboińskiego. Twórcy spotkali się w czasie wakacyjnego pleneru rzeźbiarskiego (o którym pisaliśmy we wrześniowym numerze) i zainspirowani niepowtarzalną atmosferą miejsca, postanowili zorganizować wspólną wystawę, której tematem stały się właśnie bożonarodzeniowe szopki. Obie ekspozycje czynne są do połowy stycznia. (ea)

Tylko do połowy stycznia można zobaczyć dwie wystawy szopek bożonarodzeniowych: w galerii MOK oraz w Galerii Sztuki Miasta Tkaczy

Bożonarodzeniowe szopki to obowiązkowy element świątecznego wystroju chyba każdego kościoła. Dawniej obecne były niemal we wszystkich domach, ale od wielu lat ten zwyczaj raczej zanika. Na straży tradycji od ponad 20 lat stoi

Miejski Ośrodek Kultury, który corocznie organizuje konkurs na szopkę bożonarodzeniową. Wydarzenie cieszy się dużym zainteresowaniem wśród uczniów zgierskich szkół podstawowych, do których adresowany jest ten konkurs. Na tegoroczną edycję wpłynęło

Sylwester dla seniorów

W szampańskim nastroju bawili się zgierscy seniorzy na balu sylwestrowym zorganizowanym przez Zgierskie Centrum Seniora. Trzystu przedstawicieli pokolenia 60+ wzięło udział w koszykowej imprezie z okazji powitania Nowego Roku 2018. To o połowę więcej osób niż na ubiegłorocznym, pierwszym „Sylwestrze dla Seniorów”. – *Zgłoszenia przyjmowaliśmy już od początku października – opowiada Renata Malinowska-Koralewska Zastępca Naczelnika Wydziału Zdrowia i Spraw Społecznych Urzędu Miasta Zgierza. – Listy bardzo szybko się zappełniły chętnymi i już pod koniec listopada zostały tylko miejsca rezerwowe.*

Hala Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji okazała się doskonałym miejscem do stworzenia przestrzeni zarówno do biesiadowania przy stole, jak i do tańczenia. Na parkiecie przy akompaniamencie orkiestry na żywo trwały tańce w parach i indywidualne. Przebojem okazał się bardzo modny w ostatnim czasie taniec integracyjny zwany „belgijką”. Na uczestników balu czekało wiele atrakcji oraz pięknie nakryte stoły i ciepłe napoje. Można było zrobić sobie

LUKASZ SOBIEBIALSKI



Seniorzy znakomicie bawili się zarówno przy muzyce z ich młodzińskich lat, jak również przy współczesnych przebojach, takich jak choćby „Despacito”

pamiętkowe zdjęcie w zabawnych przebraniach w zaaranżowanej fotobudce oraz obejrzeć pokaz taneczny w wykonaniu grupy seniorów, która pod okiem profesjonalnej instruktorki przygotowywała się na tę chwilę przez dwa miesiące.

O północy nie mogło zabraknąć pokazów fajerwerków. Seniorzy w doskonałych humorach opuszczali miejsce sylwestrowej zabawy. Nie brakowało słów wdzięczności za tę i wszystkie inne inicjatywy realizowane właśnie dla ich grupy wiekowej. (ea)

Mieszkam w Zgierzu

Zmiany w ustawie o ewidencji ludności. Meldunek przez Internet

Od 1 stycznia 2018 roku weszły w życie nowe przepisy dotyczące obowiązku meldunkowego. W praktyce oznacza to, że możemy meldować się przez Internet, bez konieczności osobistej wizyty w urzędzie. Warunkiem jest posiadanie profilu zaufanego ePUAP (forma podpisu elektronicznego) albo kwalifikowanego podpisu elektronicznego. Dodajmy, że dowód można wyrobić i odebrać w faktycznym miejscu zamieszkania. Przy okazji warto sprawdzić datę ważności swojego dokumentu tożsamości i w razie potrzeby, bezpłatnie

wymienić go na aktualny, co również może mieć miejsce za pośrednictwem Internetu. Do zameldowania na pobyt stały i jednoczesnego wymeldowania czasowego (lub na odwrót) wystarczy już tylko jeden, a nie dwa formularze, jak to miało miejsce dotychczas.

Kolejną zmianą dotyczy nadawania numeru PESEL. Mogą go otrzymywać cudzoziemcy zameldowani na stałe lub czasowo w naszym kraju. Jednocześnie zlikwidowane zostają rejestry zamieszkania cudzoziemców, które gromadziły dane dotyczące obywateli przebywających w Polsce. (rk)



Młodszy odcień miasta

Lekcja czytania Josepha Conrada

Już po raz drugi zgierscy uczniowie mieli okazję wziąć udział w akcji „Lekcji czytania” z Tygodnikiem Powszechnym. Zajęcia poświęcone były wybitnemu prozaikowi polskiego pochodzenia – Josephowi Conradowi, czyli Józefowi Konradowi Korzeniowskiemu, autorowi m.in. „Lorda Jima” i „Jądra ciemności”. W połowie grudnia ubiegłego roku licealiści spotkali się w Mieście Tkaczy z tłumaczem literatury angielskiej dr Maciej Świerkockim, aby podyskutować o powieści Conrada zatytułowanej „Tajny Agent”. Okazało się, że napisane ponad 110 lat temu dzieło i poruszone w nim zagadnienia mogą być wciąż aktualne, a nawet znakomicie tłumaczyć zjawiska zachodzące we współczesnym świecie. Przed lekcją licealiści obejrzeli spektakl Teatru Telewizji w reżyserii Krzysztofa Zalewskiego, oparty na tej właśnie powieści oraz wysłuchali słuchowiska jedyne go kryminału Conrada przygotowanego przez Polskie Radio z okazji obchodów Roku Josepha Conrada, ustanowione go przez Sejm RP. (ea)

Zgierz nie siedzi na kanapie

Nowy rok to dla wielu z nas moment składania sobie obietnic, odnoszących się do różnych potrzeb i sfer życia. Najczęściej postanawiamy, że w nowym roku zrzucimy nadwagę, zmienimy dietę, zaczniemy zdrowo żyć. Czy faktycznie umiemy sami sobie dotrzymać słowa, ile w nas determinacji, a ile tylko chęci, i co nas gubi – o to między innymi pytamy Artura Miśkiewicza, wielokrotnego mistrza Polski i wicemistrza Europy w downhillu, a jednocześnie trenera personalnego w zgierskim klubie FruFitness.

Masz spore doświadczenie jako trener personalny. Czy faktycznie siłownie i fitness kluby wypełniają się po świętach, czy może to jakiś mit?

Zdecydowanie nie mit. Myślę, że generalnie można cały rok podzielić na kilka „gorących” sezonów: pierwszy to początek roku i czas postanowień noworocznych. Drugi boom pojawia się wraz z nadejściem pierwszych ciepłych dni, gdy ściągamy kurtki i widzimy, że nie wyglądamy tak jak chcielibyśmy. Kolejny moment przychodzi tuż przed wyjazdami na wakacje (i to jest najdłuższy czas). Po wakacjach wracamy i we wrześniu znów się budzimy. I tak to wygląda. Każdy z tych etapów trwa po kilka dobrych tygodni. A źródło jest w tym, że żyjąc w biegu, zapominamy, że trzeba się dobrze odżywiać: prawidłowo i systematycznie. Przed świętami gonimy tak bardzo, że w momencie, gdy zakończymy przygotowania i siadamy do stołu wigilijnego, to zaczynamy przejadać stresy związane z organizacją świąt. Krótco potem przychodzi refleksja, bo czujemy się nie najlepiej, przynajmniej fizycznie.

I wtedy obiecujemy sobie poprawę...

...często popełniając sporo błędów. Jeśli nie skorzystamy z trenera personalnego, który podpowie nam, jakie ćwiczenia powinniśmy robić, które i w jakiej liczbie powtórzeń, czy z jakim obciążeniem, są dla nas wskazane, wówczas bardzo łatwo zrobić sobie krzywdę. Musimy być świadomi tego, że jeśli mamy choćby tylko 5 kg nadwagi i zaczniemy biegać, to wcale nie jest powiedziane, że ten nadbagaż szybko zgubimy. A może być nawet wręcz przeciwnie, czyli możemy sobie obciążyć zanadto stawy czy kręgosłup. Potrzebna jest jeszcze rozsądna dieta oraz systematyczna suplementacja witaminami i minerałami, których zwyczajnie brakuje w naszym pożywieniu.

Spotkałam się z tak wieloma definicjami zdrowego żywienia, że muszę poprosić cię o uszczegółowienie.

Sam byłem kiedyś osobą nieświadomą, z nadwagą. Zjadałem znacznie więcej niż potrzebowałem. Tym, co moim zdaniem leży u podstaw, jest uświadomienie sobie: co jem, jak często, z czego składają się porcje. Można oczywiście wspomóc się „dieta pudełkowa” (wyżywienie przygotowywane przez profesjonalnych dietetyków – przyp. red.), ale jest ona dość droga, więc nie każdy może sobie na coś takiego pozwolić. Jednak jeśli

będziemy świadomi, jak należy się żywić, to na pewno nie zauważymy nadmiarów na wadze i w obwodach. Bezwzględnie musimy jeść 5 posiłków dziennie i nie objadać się na noc. Kończyć lekkim daniem na 3-4 godziny przed snem.

Jeśli się suplementujemy, to warto sięgać po preparaty przebadane i nie kupować żadnych cudowności za 5 zł, które – jak przekonują nas reklamy – od razu przyniosą nie wiadomo jaki efekt. To wszystko to mit, proszę po to nie sięgać. Takie środki to produkty marketingowe, one zupełnie nie działają. Warto porozmawiać z kimś, kto się zna lub poczytać, sprawdzić, czy dane środki są badane pod kątem ich aktywności. Dobre suplementy nie kosztują kilku czy kilkuset złotych.

A są chętni na takie indywidualne, jedno- czy dwuosobowe treningi?

Są, a co więcej zgierzanie coraz chętniej korzystają z takich zajęć. Przybywa też ludzi, którzy w budzecie domowym świadomie planują środki na indywidualne treningi. Tak samo jak uwzględniają abonament telefoniczny czy telewizyjny. Ze swojego doświadczenia mogę powiedzieć, że Zgierz nie siedzi na kanapie, wielu z nas jest aktywnych. Ludzie chcą być trendy, czuć się dobrze z sobą, ale gubią ich na przykład święta czy bieg dnia codziennego.

Ktoś może powiedzieć: ja mam fizyczną pracę, więc więcej ruchu mi naprawdę nie potrzeba. Myślę, że można zrozumieć taki argument.

Niezupełnie. Fizyczna praca nie gwarantuje nam lepszego zdrowia niż siedząca. Zauważ, że takie osoby też mają problemy z nadwagą. Paradoks? Nie. Oni po prostu źle się odżywiają. Jedzą śniadanie w domu, a potem w pracy może jakaś szybka kanapka i obfita kolacja na koniec dnia. W takiej sytuacji żadna aktywność ruchowa nie pomoże. Jeszcze raz powtórzę: dieta to podstawa – 5 małych posiłków. To samo jest z wodą. Musimy o niej pamiętać i pić systematycznie. Wtedy nie będzie nam zostawać w organizmie,

bo organizm będzie wiedział, że ma jej pod dostatkiem.

Zwłaszcza kobiety mają z problem z magazynowaniem wody....
Mężczyźni już też.

Wróćmy do aktywności fizycznej, a właściwie do naszych słabości z nią związanych. Jak możemy sami siebie motywować, żeby po krótkiej przerwie – pierwszej infekcji własnej lub dziecka, wrócić jednak na salę ćwiczeń i utrzymać kierunek zmian w diecie?

Odpowiem tak: zawsze staram się przekonać moich klientów do tego, w co sam wierzę i wiem – nie ma takiej nadwagi, której nie da się zgubić. Każdy chce się czuć z sobą dobrze. I choć po treningu możemy czuć się zmęczeni, to jednak wytworzone endorfiny sprawiają, że mamy satysfakcję, że udało się coś zrobić dla siebie. Trening daje nam czysty umysł, psychiczny wypoczynek. Na moich zajęciach spotykam się z osobami, które pełnią bardzo odpowiedzialne funkcje. Wszyscy podkreślają, że trening to dla nich reset. Mogą rozładować tę złą energię i stres, wypocić toksyny nagromadzone w pracy. Ruch poprawia też wydolność organizmu. Każdy już po kilku treningach sam czuje, że ma mniejszy problem z wchodzeniem po schodach, że swobodniej wykonuje

LUKASZ SOBIERAŁSKI



Aktywność fizyczna nie tylko pomaga zrzucić zbędne kilogramy, ale też pozbyć się napięcia związanego ze stresem

obowiązki domowe, które dotychczas sprawiały trudności. Poza tym radość przynoszą tak prozaiczne rzeczy, jak choćby to, że zakładamy bluzkę czy spodnie i nie musimy się w te ciuchy wciskać. To też daje satysfakcję.

A jeśli trening personalny jest dobrze zaplanowany, to te rezultaty zawsze przychodzą. Choć niekoniecznie po tygodniu.

Rozmawiała Renata Karolewska

R E K L A M A



suplementy dostarczające składników odżywczych

Produkty stworzone przez polskich ekspertów w 100% z naturalnych składników

BorelissPro®
Stymuluje układ immunologiczny i łagodzi skutki ukąszeń kleszczy

ProCardiol®
Utrzymuje optymalną kondycję mięśnia sercowego, naczyń krwionośnych oraz żył

ProCholterol®
Reguluje gospodarkę tłuszczowo-lipidową i chroni przed odkładaniem się cholesterolu

ProStik®
Utrzymuje w optymalnej kondycji stawy i kości oraz wspomaga układ ruchu

ProMigren®
Toniuje bóle migrenowe, obniża wrażliwość na hałas i likwiduje nudności, a także poprawia nastrój i koncentrację



ProRelaxin®
Zwiększa odporność organizmu na stres i przywraca równowagę emocjonalną

ProSelect®
Wspomaga układ odpornościowy i wykazuje działanie antyoksydacyjne

ProSlimer®
Wspomaga redukcję wagi oraz utrzymanie jej na prawidłowym poziomie

ProDeacid®
Przywraca równowagę kwasowo-zasadową oraz eliminuje toksyny i metale ciężkie z organizmu

ProSugar®
Pomaga kontrolować poziom cukru we krwi oraz regulować zaburzenia metabolizmu



Zamówienia i informacje na temat produktów pod nr tel.: 517-161-777 lub e-mail: inwestzdrowie@gmail.com

Rodzynki w cieście z zakalcem

Czy można się nauczyć bycia przedsiębiorczym? Wiele osób ma wątpliwości co do istnienia takiej możliwości. A jednak można, chociaż jest to proces dość trudny i długotrwały. Każdy z nas rodzi się z zakodowaną w genach przedsiębiorczością.

KAZIMIERZ KUBIAK



Oczywiście, poziom tych „przedsiębiorczych” genów jest różny. Wniosek jest prosty: przedsiębiorczość trzeba bezustannie rozwijać od przedszkola do ostatnich dni naszej zawodowej i społecznej aktywności. Najczęściej rodzice

przekonani o swojej wiedzy pedagogicznej tworzą system zakazów i nakazów, otaczają dziecko szczelnym kordonem pouczeń: nie rób tego, nie rozmawiaj, nie przeszkadzaj, usiądź, poczytaj, nie dotykaj, nie myśl, tylko rób, co ci każę. Podobnie dzieje się w przedszkolu, szkole i na uczelni. System edukacji w niewielkim zakresie sprzyja rozwijaniu przedsiębiorczości, nie uczy kreatywnego myślenia i odwagi niezbędnej do samodzielnego podejmowania decyzji. Tymczasem uczenie przedsiębiorczości to stwarzanie okazji, by się nią wykazać.

Przypadki stosowania metod sprzyjających rozwijaniu przedsiębiorczości i proinnowacyjnych postaw są jak rodzynki w cieście z zakalcem. Przedsiębiorczość osobista stanowi podstawę przedsiębiorczości ekonomicznej, rozumianej jako chęć bycia przedsiębiorcą, gotowości do ponoszenia ryzyka i odpowiedzialności za podejmowane działania.

Ciekawe, że większość młodych, pytana o to, co chcieliby robić w przyszłości, odpowiada, że marzy o takim miejscu pracy, gdzie można dużo „zarobić”. Nie brakuje chętnych bycia politykiem, „bo się ma władzę i za nic się nie odpowiada”. Niewielu chce być przedsiębiorcą, ponosić odpowiedzialność za kierowanie zespołami ludzkimi i wdrażanie nowych technologii. Nie brakuje za to kandydatów na bohaterów, przywódców, tajemniczych agentów i znanych celebrytów.

Japońskie przysłowie mówi, że „młode drzewko niesmagane deszczem i wichurą, rzadko kiedy wyrośnie na silne i zdrowe drzewo”. Młody człowiek, jeśli nie będzie miał okazji do codziennego sprawdzania się w zmaganiu z różnymi zadaniami

i obowiązkami (na miarę swoich sił i możliwości), na pewno nie zasili szeregów przedsiębiorców, innowacyjnych twórców i kreatywnie myślących pracowników. Bo jak mówi polskie przysłowie: czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci. Innowacje nie dzieją się przypadkiem, lecz są dziełem ludzi przedsiębiorczych, zaprawionych w samodzielnym myśleniu, ciekawych świata, otwartych na wiedzę i nowe rozwiązania. Zgierzanie po raz pierwszy mieli okazję dokonać wyboru Przedsiębiorcy Roku. Głosowano na najbardziej innowacyjnych, społecznie odpowiedzialnych i przedsiębiorczych, którzy mogą być wzorem do naśladowania. Warto zauważyć, że to między innymi od działań przedsiębiorców, ich umiejętności współpracy z pracownikami i otoczeniem, zależy konkurencyjność gzierskiej gospodarki oraz poziom życia mieszkańców. ●

Dr Kazimierz Kubiak jest pracownikiem naukowym Instytutu Badań nad Przedsiębiorczością i Rozwojem Ekonomicznym EEDRI przy SAN w Łodzi

Młodszy odcień miasta

Spektakularny sukces uczniów

Zgierskiego Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych im. Jana Pawła II w Zgierzu



Mebel z opon wykonany przez uczniów ZZSP – finalistów ogólnopolskiego konkursu „Upcyclingowy zawrót głowy”

ELZBIETA DEMBOWSKA ZZSP

Dwie grupy uczniów ze zgierskiego zespołu szkół wzięły udział w ogólnopolskim konkursie „Upcyclingowy zawrót głowy”. Uczniowie Technikum Budownictwa: Michał Józwiak, Patryk Chabasiński, Rafał Olejniczak, Aleksander Borecki wykonali huśtawkę z materiałów budowlanych. Podczas gali finałowej, która miała miejsce w Centrum promocji Mody ASP w Łodzi, odbyła się prezentacja pracy „budowlańców”. Wysiłek się opłacał. Zgierzanie zajęli I miejsce w kategorii szkół ponadgimnazjalnych.

Wśród 25. grup z całej Polski, które dostały się do finału, był jeszcze jeden zgierski zespół. Jarosław Krzewina i Mateusz Florczak z Technikum Systemów i Urządzeń Energetyki Odnawialnej wykonali meble z opon. Kolejnym sukcesem (poza konkursowym) uczniów szkoły okazały się piękne fryzury, jakie dziewczyny z klasy 2 Tf

wykonały swoim koleżankom i kolegom z Łodzi, prezentującą podczas gali stroje upcyclingowe.

Dodatkową nagrodą dla finalistów z ZZSP jest zaproszenie na warsztaty fotograficzne, które poprowadzi wykładowca łódzkiej Filmówki Krzysztof Kalinowski (rk)



Zwycięska huśtawka z materiałów budowlanych

Kreatywne warsztaty świąteczne

Tegoroczne warsztaty świąteczne w zgierskim Domu Diennej Pomocy Senior-Wigor przebiegały w duchu łączenia pokoleń. Podopieczni placówki w grudniu zaprosili do siebie przedszkolaków po to, aby wspólnie, pod czujnym okiem instruktorki, przygotować bombki choinkowe w technice decoupage. – *Styropianowe bombki, które tu wykonujemy, mają motywy ludowe, głównie łowickie – Zgierz nie ma odrębnych motywów. Moim cichym marzeniem jest, aby w każdym zgierskim domu znalazła się taka samodzielnie wykonana bombka. Taka ozdoba zwykle jest znacznie ciekawsza niż made in China* – mówi Aneta Szymańska-Kubiak prezes Stowarzyszenia Miłośników Kultury Ludowej Folkier i zarazem prowadząca warsztaty w domu seniora. Instruktorka podkreśliła jeszcze jedną wartość takiego spotkania. Starsi uczestnicy zajęć mają okazję przypomnieć sobie swoje młode lata, kiedy robienie ozdób na choinkę było czymś normalnym, zwyczajnym. Maluchy natomiast mogą się dowiedzieć, w jaki sposób je zrobić, i że w ogóle jest to możliwe. I stało się tak, że seniorzy służyli swoim doświadczeniem, przedszkolaki natomiast – świeżością spojrzenia i niczym nieskrępowaną kreatywnością. (rk)



Podczas warsztatów w Domu Senior-Wigor dzięki zaangażowaniu seniorów i przedszkolaków powstało wiele oryginalnych i pięknych bombek choinkowych



Na czasie

Nagrody Prezydenta Miasta Zgierza dla ludzi kultury i sztuki

Pod koniec minionego roku poznaliśmy laureatów Nagrody Prezydenta Miasta Zgierza za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony dóbr kultury oraz szczególne zaangażowanie w pracę na rzecz kultury. Wyróżnionym artystą profesjonalnym został laureat ogólnopolskich festiwali jazzowych i bluesowych, znakomity zgierski zespół Yankel Band wykonujący głównie utwory jazzowe, bluesowe oraz muzykę etniczną. W kategorii artystów amatorów nagrodzono trio instrumentalne Black and White z Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zgierzu. Ta „wrażliwa, wspaniała trójka młodych ludzi, kochających muzykę, otwarta na różne kierunki muzyczne” – jak czytamy w uzasadnieniu do nagrody – zdobyła wiele nagród w ogólnopolskich festiwalach i konkursach muzycznych. Komisja doceniła również pracę i sukcesy Antoniny Jawor, uczennicy piątej klasy zgierskiej szkoły muzycznej. Nagrodę prezydenta otrzymał też fotograf Krzysztof

Głowacki, który od wielu lat wykonuje fotorelacje z największych koncertów muzycznych, dokumentuje życie Zgierza oraz może poszczycić się licznymi wystawami w kraju i poza granicami Polski. Komisja doceniła także działalność amatorskiego Teatru Art 51, która to formacja od początku swojego istnienia występuje na festiwalach teatru alternatywnego, zdobywa nagrody na festiwalach i przeglądach ogólnopolskich, jest też aktywnie zaangażowana w organizację wydarzeń kulturalnych, takich jak „Stachuriada”, „Stodkoblękity” czy „Ogień w głowie”.

Każdego roku zwykle się również przyznawać nagrodę w kategorii podmiotu realizującego zadania z zakresu kultury. W tym przypadku nagrodę przyznano Towarzystwu Przyjaciół Zgierza, które w tym roku obchodzi półwiecze istnienia. Jednak w związku z tym, że Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zgierzu w wyniku głosowania członków komisji rekomendującej laureatów otrzymała taką samą liczbę głosów jak

LUKASZ SOBIERALSKI



Uroczystość wręczenia nagród szczególnie zasłużonym zgierskim artystom i ludziom kultury zakończył mini koncert tria Yankel Band

TPZ, Prezydent Miasta Zgierza postanowił przyznać szkole nagrodę specjalną za wkład w rozwój kultury oraz edukacji artystycznej na terenie miasta Zgierza w roku jubileuszu 45-lecia istnienia placówki. (rk)

Radni poparli projekt budżetu. Ponad 54 miliony złotych na inwestycje!



Projekt budżetu poparła zdecydowana większość radnych



Kolejne zgierskie budynki zostaną poddane termomodernizacji

Na grudniowej sesji rady miasta przyjęto budżet Zgierza na rok 2018. Projekt poparła zdecydowana większość samorządowców – dziewiętnastu z dwudziestu trzech biorących udział w głosowaniu. Dochody ogółem mają wynieść 247 mln 267 tys. złotych, wydatki zaplanowano na kwotę 250 mln 660 tys. złotych. Deficyt pokryty zostanie z wolnych środków miasta.

Tegoroczny budżet jest rekordowy pod względem inwestycji, zaplanowano na nie ponad 54 mln złotych! To ponad trzykrotnie

więcej niż w roku ubiegłym. W zamierzeniach m.in. przebudowa ulicy Długiej, termomodernizacja budynków komunalnych i użyteczności publicznej oraz rewitalizacja strefy śródmiejskiej. Kontynuowane będą: remont zgierskiego targowiska i odnawianie placówek oświatowych, zmodernizowana zostanie hala MOSiR przy ul. Wschodniej, pojawią się tam również nowe obiekty sportowe. Zgierz wciąż walczyć będzie ze smogiem, blisko 400 tys. złotych przeznaczono na dofinansowanie wymiany pieców węglowych.

Na osiedlu Proboszczewice rozpocznie się kolejny etap budowy kanalizacji deszczowej. Miasto dofinansuje także wykonanie prac remontowo-konserwatorskich wieży kościoła św. Katarzyny oraz budynku dawnej szkoły parafialnej przy ul. Długiej 33. Kontynuowane będą remonty dróg gruntowych. To część zaplanowanych inwestycji.

W 2018 roku Zgierz nie będzie zaciągał kredytów ani emitował obligacji. Stawki podatków i opłat lokalnych zostaną utrzymane na poziomie roku poprzedniego. (jn)

Przedsiębiorczość

Przedsiębiorcze panie

Czy zgierska przedsiębiorczość jest kobietą? Zapewne nie do końca, ale niewątpliwie w ostatnim okresie w naszym mieście przybyło kilka firm prowadzonych przez panie. Wśród nich przedsiębiorstwo informatyczne, studio profesjonalnego makijażu, zakład fryzjerski, agencja opiekuńcza i pielęgnarska oraz firma zajmująca się dekoracją wnętrz. 11 grudnia 2017 roku prezydent Przemysław Staniszewski wręczył pięciu właścicielkom nowych firm vouchery na rozpoczęcie działalności. Zgierzanki są beneficjentkami drugiej edycji projektu „Biznes jest kobietą”, w którego ramach mogły otrzymać do 45 50 zł: niespełna 24 000 zł jako jednorazowe, bezzwrotne wsparcie oraz półroczne lub roczne (w zależności od indywidualnego biznesplanu) wsparcie pomostowe w wysokości 1850 zł miesięcznie.

W całym województwie łódzkim wsparcie tego rodzaju otrzymały 83 firmy prowadzone przez kobiety. (rk)



Beneficjentki projektu „Biznes jest kobietą” ze Zgierza z voucherami na prowadzenie działalności

Zgierz świętował urodziny Marszałka

Nazwisko Piłsudskiego najczęściej przywoływane jest w kontekście listopadowego Święta Niepodległości. Jednak i w grudniu zorganizowano w naszym mieście uroczystości upamiętniające Marszałka. Pojawił się na nich stryjeczny prawnik Józefa – Tomasz Jamróz-Piłsudski.

JAKUB NIEDZIELA



5 grudnia 1867 roku we wsi Zułowo na Wileńczyźnie przyszło na świat czwarte z kolei dziecko Józefa Wincentego Piłsudskiego i jego żony Marii. Sto pięćdziesiąt lat później na terenie całego kraju uroczyste obcho-

dzono rocznicę urodzin Marszałka Józefa Piłsudskiego – najważniejszej postaci okresu odradzania się państwa polskiego po latach rozbiorów.

Pomnik, który nie powstał

W Zgierzu uroczystości rozpoczęły się od złożenia kwiatów pod tablicą wmurowaną w gmach urzędu miejskiego, która poświęcona jest... matce Marszałka. W tym miejscu może pojawić się pytanie, dlaczego w naszym mieście uhonorowano Marię z Billewiczów Piłsudską, natomiast brak jest tablic czy pomników upamiętniających jej

słynnego syna? Cofnijmy się do lat 30. XX wieku. 12 maja 1935 roku umiera Józef Piłsudski, a w kraju ogłoszona zostaje żałoba narodowa. W pierwszą rocznicę śmierci Marszałka przed zgierskim magistratem stało już popiersie Piłsudskiego ustawione na wysokim postumencie. Pomnik oświetlany był podczas żałobnych uroczystości reflektorami, a wokół obelisku warty honorowe pełnili dawni członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej. Jednak nie można w tym przypadku mówić o gotowym projekcie. „(...) popiersie Marszałka było prawdopodobnie wykonane z gipsu, a postument ze sklejki lub podobnego lekkiego materiału” – czytamy w artykule Adama Zamojskiego „Zgierzanie – ku czci Marszałka Piłsudskiego”. Makieta miała z czasem przybrać formę monumentu ze szlachetniejszych materiałów, na ten cel zbierano pieniądze wśród zgierzan. Jednak wybuch II wojny światowej przerwał ten proces, hitlerowcy makiety pomnika zniszczyli, a po roku 1945 władze do inicjatywy upamiętnienia Marszałka nie chciały powracać. – *Zmienił się układ polityczny, a dla władz komunistycznych Piłsudski był tym, który zatrzymał wojska sowieckie w 1920 roku* – tłumaczy Maciej Rubacha z Muzeum Miasta Zgierza.

Matce-Polce

Należy w tym miejscu dodać, że w momencie wybuchu II wojny światowej w naszym mieście oprócz popiersia Marszałka istniały: ulica Piłsudskiego (obecna ul. Długa, imię Marszałka ulica otrzymała już w 1919 roku) oraz plac Marszałka Piłsudskiego (obecny plac Jana Pawła II). Kolejną formą oddania czci „Ziukowi” było odsłonięcie tablicy dedykowanej jego matce, o której wspominałem we wstępie. O realizacji tego pomysłu zdecydowały dwie okoliczności: tablicę odsłonięto 30 maja 1937 roku przy okazji Dnia Matki (napis na płycie głosił, że Maria Piłsudska była uosobieniem cnót Matek-Polek, które dały Ojczyźnie pokolenie bojowników o Niepodległość), do tego koszty wykonania tablicy były zdecydowanie niższe niż pomnika, więc nie musiało przeciągać w czasie realizacji projektu. Niestety, po wkroczeniu Niemców do Zgierza tablica podzieliła losy makiety pomnika. Płyta, przy której obecnie składane są kwiaty, to rekonstrukcja

JAKUB NIEDZIELA



Tomasz Jamróz-Piłsudski, stryjeczny prawnik Marszałka

oryginału, zawieszono ją na Urzędzie Miasta Zgierza w pierwszej dekadzie XXI wieku.

Wizyta Piłsudskiego

Zgierskie obchody 150. rocznicy urodzin Marszałka były szczególne ze względu na obecność Tomasza Jamroza-Piłsudskiego, stryjecznego prawnika Józefa. Jego przodek, Adam Piłsudski, był młodszym bratem Marszałka, w II Rzeczypospolitej pełnił m.in. funkcje wiceprezydenta Wilna i senatora RP. Adam zmarł w grudniu 1935 roku – tylko o siedem miesięcy przeżył swojego słynnego brata. Pan Tomasz od dwunastego roku życia działa w ruchu rekonstrukcyjnym i patriotycznym, odznaczono go już Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi. W głównej sali Urzędu Miasta Zgierza spotkał się z uczniami miejskich szkół. Była to lekcja historii pozbawiona suchych dat i katalogu wydarzeń. Opowiadał o początkach legionów Piłsudskiego z perspektywy uczestników tamtych wydarzeń, o nadziejach i zwycięstwach, ale też o porażkach i rozczarowaniach młodych ludzi walczących o Polskę.

Ostatnim akcentem zgierskich obchodów był wykład dra Piotra Kilańczyka z Instytutu Pamięci Narodowej Oddział w Łodzi o Józefie Piłsudskim. Spotkanie zorganizowano w Muzeum Miasta Zgierza. Patronat nad jubileuszem objął Prezydent Miasta Zgierza oraz Dyrektor Muzeum Miasta Zgierza. ●



MUZEUM MIASTA ZGIERZA

Jedyna zachowana fotografia makiety pomnika

Traktują mnie jak prawdziwego Elvisa

Okulary, peruka i sceniczny kostium, ale przede wszystkim ten głos... Krzysztof Jankowski tak przekonująco potrafi się wcielić w legendarnego Elvisa Presleya, że bywa mylony z oryginałem. Na jego koncertach dochodzi do omdleń.

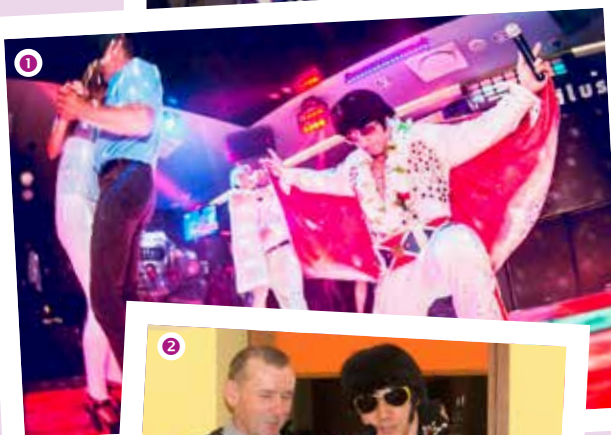
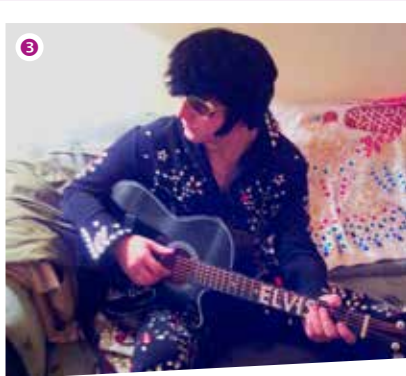
Skąd fascynacja Elvisem Presleyem? Dostał pan na przełomie lat 80. i 90., a więc w czasie, gdy słynny piosenkarz już nie żył.

Zacznę od tego, że pochodzę z rodziny, w której zawsze słuchało się dużo muzyki. Były też bardziej konkretne powody... Mój tata jest kolekcjonerem autografów i posiada własnoręcznie wykonane albumy, w których je przechowuje. Za każdym razem, kiedy szykował się na kolejne „łowy autografów”, zabierał ze sobą specjalną skórzaną walizkę z albumami. Na jednym z jej rogów była naklejka z napisem „ELVIS”. Zapytałem więc ojca, co to oznacza? Usłyszałem wtedy: „jak dorosisz, zrozumiesz”. I rzeczywiście, gdy dorosłem, odkryłem fenomen kryjący się za imieniem Elvis. Dodam, że fascynacje muzyczne w mojej rodzinie spowodowały, że dwadzieścia lat temu założyłem zespół muzyczny o nazwie Dexter. Zaczęliśmy wykonywać przeboje różnych artystów polskich i zagranicznych, zdarzyło się, że wśród nich były piosenki Presleya. Podchodziłem do nich wtedy... bez entuzjazmu (śmiech). Aż pewnego razu zostałem poproszony o zaśpiewanie dla młodej pary utworu z repertuaru Elvisa, chodziło o „Always on my mind”. Udało mi się tak zaśpiewać, że wszyscy pomyśleli, że to playback z użyciem oryginalnego głosu Elvisa. Wtedy po raz pierwszy usłyszałem komplement, że to właśnie powinien być mój kierunek.

Czy przed Elvisem fascynował się pan innym wykonawcą? Pojawili się w pana życiu polscy idole muzyczni?

Jestem wielkim fanem Krzysztofa Krawczyka! Zawsze uwielbiałem tego wykonawcę za barwę głosu i naprawdę nieśmiertelne przeboje. Po latach udało mi się Krzysztofa poznać osobiście. Co więcej, wystąpiłem nawet z nim na jednej scenie, co uważam za swój wielki sukces. Zresztą piosenkarz ten bywa nazywany polskim Elvisem, więc widzę tu pewną zbieżność. Lubię artystów, którzy

ARCHIWUM KRZYSZTOFA JANKOWSKIEGO



zostawili wyraźny ślad na polskiej scenie muzycznej: Czesława Niemena, Lady Pank, Budkę Suflera, ale także nową falę muzyczną, np. zespoły Bracia, Feel czy Kamila Bednarka. Cieszę się, że fascynację muzyką przejęła moja dwunastoletnia córka Agatka, która dwa lata temu nagrała płytę z coverami piosenek Ewy Farniej. Szczęśliwy jestem, kiedy widzę własne dziecko na scenie.

Wróćmy do Presleya... Kiedy po raz pierwszy wystąpił pan w stroju Elvisa? Była wtedy trema?

To ma wiele wspólnego ze wspomnianym wcześniej Krzysztofem Krawczykiem. Potrafię

naśladować jego głos, a że repertuar Krawczyka jest mi bliski, to podczas występów ze swoim zespołem przebrałem się za Krawczyka, zakładałem perukę, okulary. Ludzie odbierali to bardzo pozytywnie, więc postanowiłem przebrać się za Elvisa. Szybko i tanio kupiony kostium w Internecie, peruka, okulary, do tego trochę ćwiczeń w domu, aby zaśpiewać piosenki w sposób jak najbardziej przypominający Króla. Okazało się, że Elvis-show się udał. Jednak nie wiązałem z tym swojej przyszłości. W niedługim czasie TVP Warszawa poszukiwała naśladowcy Elvisa do reklamy telewizyjnej. Z ciekawości pojechałem i... wygrałem casting. W efekcie wystąpiłem w reklamie, którą zaakceptowali nawet producenci z USA. Po emisji tej reklamy w TVP zrobiło się o mnie głośno, pojawiły się propozycje koncertów. Trwa to już od ponad ośmiu lat, ale trema jest zawsze, bo każdy występ traktuję bardzo poważnie.

Kto pomaga panu w charakteryzacji, doborze kostiumu, opracowaniu ruchów?

Kiedy okazało się, że moje koncerty odbierane są z uznaniem, moja żona Sylwia stwierdziła, że przygotowuje dla mnie kostiumy. W tym momencie posiadam trzy stroje sceniczne: czerwony kostium zwany „Red Burning Love”, czarny z akrylu – wyklejony ponad tysiącem kamieni oraz najbardziej popularny biały kostium „American Eagle” wzorowany na oryginalnym kostiumie Elvisa, który wykorzystywał podczas koncertu na Hawajach w 1973 roku. Dodatkowo mam również pelerynę z wizerunkiem orła, na którą zużyliśmy kilka tysięcy kamieni. Efekt jest niesamowity! Często publiczność prosi o fotografię w tej pelerynie. Zakładam ją na ostatnią piosenkę koncertu. Wtedy zawsze słychać „wow” i zaczynają błyskać flesze aparatów. Sylwia jeździ ze mną na koncerty, pomaga w przygotowaniu się do wyjścia na scenę, robi potrzebny makijaż oraz układa odpowiednio perukę.

Dochodziło do zabawnych sytuacji podczas koncertów? Słyszałem o omdleńniach...

(Śmiech) Mam za sobą różne doświadczenia, ciekawe sytuacje i niespodziewane

zachowania. Oto jedno z nich... Zostałem zaproszony na uroczystość 80. urodzin pewnej pani, która była fanką Elvise, a nawet urodziła się tego samego dnia co piosenkarz, czyli 8 stycznia. Rodzina przygotowała dla niej niespodziankę, a jubilatka nic o występie nie wiedziała. Kiedy wyszedłem na scenę w kostiumie Elvise przy muzyce towarzyszącej Presley'owi podczas rozpoczęcia koncertów, czyli „Also sprach Zarathustra” (wątek znany z filmu „Odyseja Kosmiczna 2001”), jubilatka onieміiała z wrażenia. Podszedłem, pocałowałem w rękę i... pani zemdlła. Rodzina nie zwróciła na to szczególnej uwagi i wszyscy zajęli się robieniem mi zdjęć i nagrywaniem koncertu. Przy trzeciej piosence jubilatka odzyskała zarówno przytomność, jak i świadomość. Chcąc wybrnąć z tej sytuacji, podszedłem do niej, mówiąc: „Pani miała to szczęście żyć w tych czasach co Elvis”, na co ona odpowiedziała: „no tak, ale pan jest lepszym Elvise, bo pana mogę przytulić!” (śmiech)

Zdarzało się też panu koncertować w Zgierzu. Mój związek ze Zgierzem jest bardzo ciekawy, bo w latach 1995-97 służyłem tu w wojsku, w jednostce przy ulicy Piątkowskiej. I właśnie podczas odbywania służby wojskowej dostałem się do zespołu wojskowego, a po dwóch latach służby założyłem swój zespół, który z powodzeniem gra do dzisiaj. Więc Zgierz kojarzy się mi się mocno z działalnością muzyczną. Dodam ciekawostkę, w czasach służby wojskowej często pełniłem służbę wartowniczą przy ul. Piątkowskiej. Dziś w tym miejscu jest sala bankietowa, w której wielokrotnie występowałem jako Elvis. Za każdym razem, kiedy mam tam występ, wracają wspomnienia z armii.

Gdzie najczęściej pan występuje? I jak reaguje publiczność?

Moje występy to najczęściej niespodzianka muzyczna podczas uroczystości rodzinnych, wesel, urodzin, rocznic itp. Czasem zdarzają się koncerty w domach kultury oraz na zlotach miłośników Elvise

w klubach muzycznych. Wtedy dopiero jestem w swoim żywiole, bo mogę zaśpiewać szeroki repertuar Elvise. Wychodzę na scenę trzykrotnie, za każdym razem w innym kostiumie, więc reakcja publiczności jest niezwykła. Cały koncert jest przeze mnie starannie przygotowany, bo poza wykonywaniem piosenek opowiadam o Elvise ciekawej historii, dzielę się wiedzą na temat życia i twórczości Króla. W takich sytuacjach okazuje się, że wiek nie ma znaczenia, słuchają wszyscy. Przy żywo reagującej wypełnionej po brzegi sali naprawdę wcielam się w Elvise, a publiczność okazując swoją wdzięczność, traktuje mnie jak prawdziwego Elvise. To wspaniałe uczucie, dla takich chwil warto żyć.

Rozmawiał Jakub Niedziela

- 1 Show polskiego Elvise to efekt ciężkiej pracy
- 2 Pan Krzysztof często występuje podczas uroczystości rodzinnych
- 3 Krzysztof Jankowski na chwilę przed występem

Zgierskie osobistości

Józef Joachim Goldtman

MACIEJ WIERZBOWSKI



Po cyklach opisujących nasz gród chciałbym z nowym rokiem zmienić tematykę. Co prawda z wykształcenia jestem geografem, ale też nie ma co się dziwić nowym obszarom, które będę odkrywał przed Państwem,

bo jako historyk zajmowałem się Zgierzem i jego mieszkańcami. A żyło tu wiele ciekawych postaci. Niektórzy dziś są całkowicie zapomniani. Zaczniemy od jednego z najbardziej zasłużonych zgierskich kapłanów – Józefa Joachima Goldtmana. Duchowny urodził się w Wejherowie 21 marca 1782 roku. Seminarium duchowne kończył w Łowiczu, gdzie jednocześnie był nauczycielem niemieckiego. Pamiętajmy, że na przełomie wieków znajdowaliśmy się w zaborze pruskim i znajomość języka niemieckiego była po prostu urzędową koniecznością. Do Zgierza przybył w roku 1806 i został komendariuszem, pełniąc tę funkcję do 1909 roku. Tu kilka słów wyjaśnienia. Parafia zgierska (wtedy była tylko jedna) była prebendą, to znaczy wyznaczony przez właściciela parafii proboszcz, wtedy pleban, pobierał część dochodów kościelnych, przypadającą duchownym jako wynagrodzenie za pełnione obowiązki. Ponieważ właścicielem zgierskiej parafii był panujący książę lub król, to

on wyznaczał proboszcza. W latach 1793 – 1800 był nim Jan Siegel kanonik łowicki i łączycy. Do niego włącznie proboszczowie nie mieszkali w Zgierzu, a raczej na terenach innych, zasobniejszych parafii. Ich obowiązki na miejscu pełnili właśnie komendariusze, czyli mówiąc ludzkim językiem, księża odkomenderowani. Po śmierci księdza Siegla obowiązki te pełnili franciszkanie z Łągiwnik: ojciec Mateusz Piekarski i ojciec Marcin Jarecki, tytułowani jako wikarzy lub administratorzy parafii (komendariusze). W 1806 roku – jak wspominałem – przybył do Zgierza ksiądz Józef Joachim Goldtman. Był to energiczny i przedsiębiorczy duchowny. I zdarzyło się tym samym, że po raz pierwszy od kilku stuleci proboszcz zamieszkał w Zgierzu. Oprócz pracy duszpasterskiej zajmował się owocnie administrowaniem dobrami parafialnymi. Ponieważ został jednocześnie proboszczem zgierskiego kościoła szpitalnego, broniąc go przed zakusami ewangelików, przeniósł go na nowo założony cmentarz katolicki, dziś zwany Starym Cmentarzem. W związku z planami osadnictwa jeździł po księstwach niemieckich, namawiając tkaczy do osiedlania się w Zgierzu. Pamiętajmy, że wtedy nie było państwa niemieckiego. Pod zabudowę przeznaczył dużą część dóbr kościelnych wzdłuż obecnej ulicy Łódzkiej. Osiedli się tam głównie Żydzi. Z czynszów dzierżawnych ksiądz proboszcz postawił nowy budynek kościoła parafialnego św. Katarzyny i sprowadził do niego słynący łaskami obraz Niepokalanego Poczęcia Najświętszej

Maryi Panny z pałacu biskupiego w Skiernewicach. Był on ozdobą ołtarza głównego, a później do lat 70. XX w. znajdował się w ołtarzu bocznym. Wtedy został przejęty przez Katedrę Warszawską i tam jest do dzisiaj. Wybudował także dom parafialny. To stojący do dzisiaj drewniany budynek w tzw. ogrodzie parafialnym. To również dzięki niemu plac na rogu Łódzkiej i Sieradzkiej pozostał pusty, a po prawie stu latach za pieniądze jego następcy zbudowano na nim szkołę (dzisiejszą SP nr 4). Ksiądz Goldtman był także dziekanem zgierskim.

W roku 1824 został mianowany kanonikiem kapituły katedralnej we Włocławku, a w 1825 archidiaconem włocławskim. 17 września 1838 roku został prekanonizowany na biskupa pomocniczego diecezji kujawsko-kaliskiej. Sakrę biskupią przyjął 18 listopada 1838 roku w Warszawie. 25 stycznia 1844 r. został mianowany biskupem diecezjalnym diecezji sandomierskiej.

W krótkim okresie swego pasterzowania dokonał wiele dla kościoła sandomierskiego: sprowadził relikwie bł. Wincentego Kadłubka (1847), odrestaurował katedrę, wprowadził odpusty: bł. Wincentego Kadłubka i bł. Czesława. Często wizytował diecezję, troszczył się o formację duchową księży, zainicjował praktykę rekolekcji kapłańskich. Zmarł 27 marca 1852 r. Pochowany został w krypcie katedry sandomierskiej.

W Zgierzu o nim prawie zupełnie zapomniano. Brak tu ulicy czy choćby placu jego nazwiskiem. A może miasto wspólnie z parafią opuszczony dom parafialny zamienił na muzeum poświęcone zgierskim katolikom imienia ks. J. J. Goldtmana? ●

Wigilia z koncertem gwiazd

Finał akcji „Zostań Mikołajem” to wyjątkowy dzień w życiu bardzo chorych dzieci. Dzień, w którym spełniają się ich świąteczne marzenia. – *Na kilka tygodni przed świętami Bożego Narodzenia podopieczni ośrodka opisują swoje marzenia lub rysują to, co chcieliby znaleźć pod choinką. Następnie te informacje umieszczane są na stronie zostanmikołajem.com* – wyjaśnia Renata Manista, współtwórczyni akcji. Później każdy, kto chce pomóc, może wybrać z tej listy prezent, kupić go i przelać do ośrodka, spełniając w ten sposób życzenie konkretnej osoby. Często są to rzeczy potrzebne w codziennym życiu, jak ciepła kurtka, dresy, a nawet przedmioty używane w regularnej rehabilitacji, na przykład mata masująca lub inhalator. W tym roku, po raz siódmy, dzięki dobrej woli ofiarodawców, udało się zebrać prezenty dla 200. niepełnosprawnych dzieci i wręczyć je podczas uroczystej wigilii, na którą przyjechały gwiazdy znane z pierwszych stron gazet. 14 grudnia 2017 roku w Specjalistycznym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Zgierzu pojawił się Antek Smykiewicz z zespołem Sciana Wschodnia, Wojtek Łuszczkiewicz z zespołem Video oraz muzycy warszawskiego Teatru Żydowskiego.



Dobrym duchem akcji „Zostań Mikołajem” stał się wokalista Antek Smykiewicz, który wspiera działania od pierwszej edycji i co roku jest obecny na finałowym koncercie

Artyści zaprezentowali swoje największe utwory, ale również zachęcali do wspólnego kołędowania. Na scenie wystąpili uczniowie SOSW w specjalnym świątecznym programie.

Po zakończeniu koncertu dzieci przeszły do swoich klas, gdzie pod choinką znalazły się prezenty, na które często czekały od wielu miesięcy. (ea)

Miasto Tkaczy

Kolorowy świat Alicji Wysokiej



PARK KULTUROWY MIASTO TKACZY

Dwie sale Galerii Sztuki Parku Kulturowego Miasta Tkaczy dzięki pracom Alicji Wysokiej przemieniły się w zaczarowany, kolorowy świat. 8 grudnia odbyło się uroczyste otwarcie wystawy, którą oglądać będzie można do 15 lutego 2018 roku. Wysocka maluje farbami olejnymi i akrylowymi, tworzy również akwarele oraz rysuje przy pomocy tuszu i piórka. Jej prace są wrażeniowe i intuicyjne. Jako artystka wyraża się poprzez pełnię barw i nasyconą kolorem abstrakcję, jednak inspiracje czerpie przede wszystkim z różnorodnego świata natury... i wszechświata. – *Lubię w obrazie zachować tajemnicę, magiczną moc* – mówi. – *Jedynie intuicja wskazuje, jaki ma być efekt. Nie tworzę opowiadań ani akcji.*

Malarka wychowywała się w artystycznej rodzinie, pięcioro jej bliskich ukończyło studia plastyczne. Ona sama wybrała jednak zarządzanie kulturą. Pracowała jako kulturoznawca, pedagog, była też dyrektorem placówki kultury. Po ukończeniu 50. lat zapragnęła pozostać po sobie coś dla następnych pokoleń i rozpoczęła artystyczną przygodę, która stała się jej sposobem na życie. Obecnie prowadzi Autorską Galerię Sztuki „Pod Kasztanami”, którą tylko na chwilę, na czas pokazu, przeniosła do Zgierza, do Miasta Tkaczy. (ea)

Alicja Wysocka zaprasza widza do spojrzenia na rzeczy, które tworzy, jej oczami i emocjami

Cygańskie rytmy w bibliotece na zakończenie roku

Ostatnie w roku wydarzenie w ramach „Spotkań z kulturą” było szczególnie. Tradycją bowiem stało się już, że w finałowym koncercie występują bibliotekarki – siostry Aneta Józwiak i Wioletta Cywińska. Tym razem zgierzanki zabrały publiczność w muzyczną podróż z cygańskim taborem. W związku z tym nie mogło zabraknąć największych przebojów z romskiego repertuaru, takich jak choćby „My, Cyganie”. Okazało się, że zgierska publiczność doskonale zna cygańskie melodie i razem z artystkami nie tylko śpiewa przygotowane przez nie utwory, a nawet do nich tańczy.

Piosenki przeplatane były opowieściami o tradycjach i zwyczajach tej zamieszkującej w Polsce społeczności. Na spotkanie przybyła Cyganeczka Zuzia, która wróżyła z kart i zdradzała, co przyniesie najbliższa przyszłość. Słuchacze opuścili bibliotekę w doskonałych humorach.

W tym roku pierwsze artystyczne spotkanie odbędzie się 23 stycznia o godzinie 17:00. Biblioteka zaprasza na koncert Moniki i Marysi Janiszewskiej zatytułowany „Muzyczna podróż do świata bajki”. (ea)

LUKASZ SOBIERAJSKI



Bibliotekarki zaśpiewały romskie przeboje na podsumowanie „Spotkań z kulturą” organizowanych przez Miejsko-Powiatową Bibliotekę Publiczną. Wokalistkom aktywnie towarzyszyła Cyganeczka Zuzia

Młodszy odcień miasta

Turnieje młodych piłkarzy

Okres zimowy nie musi być czasem odpoczynku dla piłkarzy – starsi zawodnicy uczestniczą w rozgrywkach Hal-Kopu czy II ligi futsalu, dla młodszych cyklicznie organizowane są turnieje halowe. W sobotę 16 grudnia odbył się kolejny

Memoriał im. Macieja Kozłowskiego – impreza dla zawodników z rocznika 2007, dedykowana pamięci nieodżałowanego aktora. Fanom kina patron turnieju kojarzy się z rolami w „Psach” czy „Ogniem i mieczem”. Zgierzanie pamiętają go także jako piłkarza Boruty oraz osobę, która mocno podkreślała swoje związki z naszym miastem.

W tegorocznej grudniowej edycji memoriału wystąpiło dziesięć drużyn: Boruta Zgierz, Boruta II, Victoria Rąbień, Concordia Piotrków, Błękitni Dmosin, Funinio Kolumna, Zjednoczeni Stryków, F.A. Łódź, Orlik Ujazd oraz Widzew Łódź. Zespoły najpierw podzielono na dwie grupy, w kolejnym etapie najlepsze drużyny rywalizowały w systemie pucharowym. O pierwsze miejsce w turnieju rywalizowały Widzew (pokonał w półfinale Concordię 2:1) oraz Victoria Rąbień (wygrana 3:2 w karnych z Orlikiem Ujazd). Zwycięzcą został ostatecznie Widzew, choć dopiero po serii rzutów karnych 7:6. W podstawowym czasie padł remis 1:1. Boruta I zajął piąte miejsce, Boruta II uplasował się na dziewiątej pozycji.

Dzień później zgierskie kluby: Boruta i Włókniarz zorganizowały turniej piłkarski dla rocznika 2003. W hali MOSiR pojawiło się dziesięć drużyn, m.in. z Włocławka, Tomaszowa Mazowieckiego oraz Wielunia. – Nie było łatwo zaprosić tyle zespołów – opowiada trener Paweł Juszcak z Włókniarza – Ten rocznik trenuje najczęściej na sztucznych boiskach. Zawodnicy przyjechali do zgierskiej hali, ponieważ jest na tyle duża, że pięciu, sześciu zawodników mogło grać w polu.

I tym razem gospodarze okazali się gościnni. Boruta zajął szóste miejsce, Włókniarz uplasował się o „oczko” wyżej. Triumfował łódzki Widzew. Lepiej powiodło się młodym piłkarzom ze Zgierza podczas XVIII Halowego Turnieju Piłki Nożnej o Puchar Marszałka Województwa Łódzkiego, rozgrywanego w Łodzi na początku grudnia. Zawodnicy z rocznika 2006, prowadzeni przez Dariusza Zielińskiego, zajęli wysokie trzecie miejsce. Ulegli jedynie ekipie Pelikana Łowicz, wcześniej pokonując rówieśników z Tomaszowa, Skierniewic i Sieradza. (jn)



LUKASZ SOBIERAJSKI

Zacięta rywalizacja podczas Memoriału im. M. Kozłowskiego

Modelarstwo

– hobby na całe życie

Model teleskopu Hubble'a czy też inny, pokazujący działanie fal tsunami i energii fal morskich, a może miniatura budynków instytucji publicznych lub obiektów zabytkowych? Wszystko to i jeszcze wiele więcej powstaje w pracowni modelarskiej Tomasza Stangela.

EMILIA ANTOSZ



Pierwsze modele konstruował już w podstawówce. Tworzył je z kartonu i prezentował na szkolnych konkursach. Te młodzieńcze konstrukcje nie zachowały się, ale w jego zbiorach jest obiekt z nieco późniejszych

czasów – „tych bardziej zaawansowanych”. To miniatura tramwaju linii 46, która dziś zajmuje honorowe miejsce w reprezentacyjnej gablocie i budzi wspomnienia z przejazdów najdłuższą linią tramwajową w Polsce ze Zgierza do Łodzi, do pierwszej pracy. – *Modele budowałem od zawsze – opowiada Stangel. – Interesowały mnie różne dziedziny modelarstwa związane z techniką, transportem i architekturą. Wykonywałem pojazdy drogowe i szynowe, systemy sterowania i dowodzenia, modele ruchome, działające, wyposażone w mechanizmy napędowe, oświetlenie i lasery. Do dziś zafascynowany jestem modelarstwem kolejowym.*

JAKUB NIEDZIELA



Takie dzieła to efekt pracy zespołu doświadczonych pracowników firmy Tomasza Stangela

Początki firmy

Miał szczęście. Ze swojej pasji zrobił sposób na życie. W 1990 roku założył firmę, w której budowane są modele kolejkowe oraz makiety architektoniczne i historyczne. Z usług firmy korzystają klienci z niemal z całego świata. Obiekty powstające w pracowni stanowią trzon wielu kolekcji osób prywatnych, klubów modelarskich, ale również można je podziwiać w muzeach i pracowniach architektonicznych. Po niemal 30. lat działalności firmy trudno jest jej założycielowi wskazać te modele, z których jest najbardziej dumny.

– *Było bardzo dużo ważnych realizacji. Niektóre zblady przy kolejnych wielkich i trudnych projektach – opowiada. – Jednak chyba najważniejszym jest zestaw makiet sali koncertowej Narodowej Orkiestry*



JAKUB NIEDZIELA

Symfonicznej Polskiego Radia w Katowicach. Są to jedne z największych w Europie makiet do badań akustycznych, wykonane w skali 1:10. Obiekt został wybudowany i od dwóch lat funkcjonuje w Katowicach.

Z czego powstają modele?

Modele i makiety w zależności od ich rodzaju, wielkości i charakteru tworzone są niemal ze wszystkich możliwych materiałów. Stosuje się konstrukcje z aluminium, stali, elementy z płyty meblowej, a także pleksi, PCV, materiałów grawerskich, kartonów, drewna, a nawet fornirów. Elementy i podzespoły wycinane laserowo zwykle podlegają dodatkowej obróbce uszlachetniającej. Są malowane i patynowane w zależności od rodzaju i przeznaczenia. – *Większość elementów opracowywana*

jest pod plotery laserowe, CNC oraz druk 3D, które później trzeba obrobić ręcznie, dopasować, zmontować i często pomalować – tłumaczy Tomasz Stangel. – Materiały są zwykle ogólnodostępne, chociaż bywają komponenty, które w sprzedaży mają tylko zagraniczni dostawcy. Niektóre realizacje powstają w zaledwie kilka dni, a inne pochłaniają nawet 2 lata. – Najwięcej czasu zwykle zajmują makiety historyczne – objaśnia. – Wiele chwil pochłania samo opracowanie, konsultacje i żmudna „dłubanina” przy detalach.

Z niektórymi dziełami trudno jest się modelarzowi rozstać, z innym – nie ma problemu. Najłatwiej pozbyć się tych, nad którymi trzeba było mocno się napracować. W takich przypadkach oddanie dzieła zamawiającemu to po prostu ulga.

Zamiłowaniem do modelarstwa Tomasz Stangel zaraził już swoją wnuczkę. Chociaż dziewczynka ma zaledwie 8 lat, to już bez problemu radzi sobie z tworzeniem nawet dość skomplikowanych modeli. Kto wie, być może to ona przejmie w przyszłości pracownię, gdy dziadek uda się na zasłużoną emeryturę i odda swojej życiowej pasji, czyli modelarstwu kolejowemu. ●

Awans zgierskich zapaśników

W styczniu zakończyły się grupowe rozgrywki Krajowej Ligi Zapaśniczej. W ostatnim pojedynku drużyna Boruta Olimpijczyk Zgierz Radom pokonała Lotto Zapasy Bydgoszcz 21:14. W marcu nasi zawodnicy będą walczyć o finał KLZ.

JAKUB NIEDZIELA



Mecz z zapaśnikami z Bydgoszczy, rozgrywany na MO-SiR przy ul. Wschodniej, nie był tak jednostronnym widowiskiem, jak pierwsza potyczka drużyn. W październiku Boruta Olimpijczyk rozgromił Lotto Zapasy

33:1 i była to w tamtym czasie najwyższa wygrana w zapaśniczej lidze. Wtedy nasi zawodnicy byli świeżo po porażce z AKS Wrestling Piotrków Trybunalski i sprawa awansu wciąż pozostawała otwarta. Do styczniowego pojedynku Boruta Olimpijczyk przystępował ze świadomością, że fazę play-off ma już zapewnioną, więc szkoleniowcy mogli dokonywać zmian w składzie.

Roksana niepokonana

Jeden element, a właściwie dwa, pozostały niezmiennie – na macie pojawiła się Roksana Zasina, kończąc zwycięstwem swoją potyczkę. Roksana nie przegrała dotąd żadnej ze swoich walk w rozgrywkach Krajowej Ligi Zapaśniczej. „Pokaz kunsztu zapaśniczego rzemiosła” – to zdanie użyte w jednej z relacji najtrafniej podsumowuje postawę brązowej medalistki Mistrzostw Świata i jednocześnie ulubienicy zgierskich kibiców. Przewaga wywalczona przez Zasinę zaczęła jednak szybko topnieć, gdy dwie kolejne walki wygrali zapaśnicy z Bydgoszczy. Nadzieje licznie zgromadzonej publiczności podtrzymała Taybe Yusein. Po jej zwycięstwie Boruta Olimpijczyk wyszedł na jedno-punktowe prowadzenie. Jednak bydgoskie Kozły nie zamierzały poddawać się tego dnia bez walki – Krzysztof Sadowik pokonał Marcina Majkę, a Jakub Tim Michała Koślę i ekipa Lotto Zapasy na trzy pojedynki przed końcem prowadziła 14:9. Tak emocjonujące starcie mogło cieszyć fanów zapasów zgromadzonych przed telewizorami (mecz transmitowany był na żywo w TVP Sport), jednak kibice zgiersko-radomskiej drużyny zaczęli się niecierpliwie – w końcu Boruta Olimpijczyk był zdecydowanym faworytem tej konfrontacji. Przy głośnym doping fanów zgromadzonych w hali przy ul. Wschodniej zapaśnicy gospodarzy trzy ostatnie walki rozstrzygnęli na swoją korzyść. Występujący w kategorii 125 kg Mateusz Filipczak w tak imponującym stylu pokonał



Roksana Zasina (czerwone pasy). Najpewniejszy punkt naszej drużyny

zawodnika Lotto, że wybrano go ostatecznie najbardziej wartościowym graczem meczu. Boruta Olimpijczyk wygrał pojedynek 21:14 i awansował do dalszej fazy rozgrywek z drugiego miejsca w grupie. Liderem pozostała ekipa AKS Wrestling Piotrków Trybunalski. W swoim ostatnim meczu rozbili oni WZS WKS Grunwald Poznań 36:0.

Czas na Wrocław

W półfinałowym pojedynku nasza drużyna spotka się z najlepszym zespołem grupy B – AZ Supra Brokers Wrocław. Ekipa z zachodniej Polski będzie z pewnością trudnym przeciwnikiem, w rozgrywkach grupowych nie przegrała żadnego meczu, jednak optymizm nie opuszcza sztabu szkoleniowego Boruty Olimpijczyka. – *Nasz zespół jest w stanie wygrać z każdym – przekonuje trener Marian Filipowicz – Dużo będzie zależeć od początkowych pojedynków, jeśli na wstępie zyskamy przewagę, łatwiej będzie ją utrzymać. A nawet jeżeli pierwszy mecz we Wrocławiu przegramy czterema, pięcioma punktami, będziemy w stanie to odrobić na własnym terenie.*

W fazie grupowej zgiersko-radomska drużyna przegrała na wyjeździe z AKS Wrestling Piotrków Trybunalski 11:23, ale w rewanżu uległa liderowi już tylko jednym punktem 16:17. Boruta Olimpijczyk wzmocnił się

w trakcie trwania sezonu, pozyskano m.in. Gora Ogannesyana i Ivana Izdebskijego.

Pytany o najważniejsze momenty pierwszej fazy rozgrywek szkoleniowiec wskazuje m.in. na pojedynek Roksany Zasiny z uczestniczką Igrzysk w Rio de Janeiro Katarzyną Krawczyk (reprezentującą WZS WKS Grunwald Poznań). Zgierska zapaśniczka pokonała odwieczną rywalkę dzięki punktom zdobytym w ostatnich trzydziestu sekundach, a Boruta Olimpijczyk wygrał cały pojedynek przewagą trzech punktów. Na uznanie zasługuje również postawa Taybe Yusein. Zeszłoroczna wicemistrzyni Europy staje się coraz pewniejszym punktem zgiersko-radomskiej drużyny.

Rewanż w finale?

Półfinałowe pojedynki odbędą się 3 marca 2018 roku we Wrocławiu oraz 10 marca (prawdopodobnie w Zgierzu). Druga para to AKS Wrestling Piotrków Trybunalski i KS Budowlani Łódź. Jeśli naszej drużynie uda się pokonać wrocławian, w finale Boruta Olimpijczyk spotka się prawdopodobnie z zapaśnikami z Piotrkowa. Będzie to okazja do rewanżu za porażki w fazie grupowej. Dodatkowym „smaczkiem” byłby fakt, że AKS Wrestling broni tytułu mistrzowskiego zdobytego w czasie, gdy drużynę tę współtworzyli zapaśnicy ze Zgierza...

Czarujący sopran Clémentine



Połączenie głosu Clémentine i ostrzejszych rockowych brzmień daje rewelacyjny efekt. Muzyka Visions of Atlantis z pewnością może poruszyć nie tylko fanów metalu

Pochodzą z austriackiej Styrii, istnieją od 2000 roku, grają melodyjny, symfoniczny power metal. 1 września tego roku pojawią się na scenie w Zgierzu. To grupa Visions of Atlantis.

Największym atutem zespołu zawsze były niemal orkiestrowe aranżacje melodyjnych i łatwo wpadających w ucho utworów oraz przepiękny kobiecy wokal. W sumie od początku istnienia bandu śpiewało w nim aż pięć solistek, z czego każda była obdarzona wspaniałym głosem, najczęściej operującym w wysokich rejestrach. Od ponad czterech za mikrofonem kapeli staje mieszany duet – Siegfried Samer, będący dziś liderem grupy oraz Francuzka Clémentine Delauney. Ich ostatnie dokonanie to świetny, aczkolwiek trwający raptem niecałe pół godziny, minialbum „Old Routes – New Waters” (2016). Jest to pierwsze wydawnictwo zespołu od 2013 roku, czyli po dość długim okresie milczenia, ale warte oczekiwania. Zawiera pięć fantastycznych symfometalowych kompozycji, których prawdziwą okrasą jest czarujący sopran Clémentine. Na uwagę zasługuje przede wszystkim przepiękna, nastrojowa ballada „Winternight”, idealna do słuchania o tej porze roku oraz równie liryczny

utwór „Last Shut of Your Eyes”, poświęcony pamięci Nicole Bogner zmarłej w 2013 roku, byłej solistki zespołu. Bez wątpienia warto posłuchać również kawałka „Seven Seas”, który śmiało można uznać za jeden z najpiękniejszych utworów symfonicznego metalu wszech czasów.

Już w 16 lutego ukaże się nowe wydawnictwo Visions of Atlantis. Tym razem będzie to szósty w dorobku kapeli pełnowymiarowy album „The Deep & the Dark”. Pilotuje go dostępny już na kanale YouTube wideoklip z fenomenalnym utworem „Return to Lemuria”, który zwiastuje, że Austriacy będą z pewnością jednym z najmocniejszych akcentów tegorocznego festiwalu Zgierz City of Power.

Warto dodać, że Siegfried Samer przywiezie ze sobą też drugi swój zespół. Będzie to grający klasyczny power metal Dragons, który właśnie obchodził swoje 10-lecie, świętując je EP-ką „Lord of the Hunt”, zaś na 2018 rok szykuje najnowszy, trzeci z kolei pełny album. (RG)

Miasto Tkaczy

Biedermeier w Warszawie z akcentem zgierskim

Właśnie dobiegła końca wystawa „Biedermeier”, która choć miała miejsce w Muzeum Narodowym w Warszawie, to jednak w jej ramach znalazł się zgierski akcent. Wystawie towarzyszyła międzynarodowa konferencja „Polski biedermeier – romantyzm udomowiony”, w czasie której prezes Fundacji Ochrony Mebli Zabytkowych i Dziedzictwa Kulturowego w Polsce D.O.M. Paweł Krawczyk oraz wiceprezes Anna Ozaist-Przybyła wygłosili dwuczęściowy, bogato ilustrowany referat „Biedermeier w Zgierzu i wybranych miastach fabrycznych Królestwa Polskiego”. Zgierzanie zaprezentowali między innymi efekty wieloletnich badań prowadzonych przez fundację. Niewątpliwą ozdobą tego wystąpienia była prezentacja stylowej skrzyni Cechu Tkaczy z 1837 roku, pochodząca ze zbiorów Muzeum Miasta Zgierza i odrestaurowana przez fundację. Wzbudziła ona niemałe zainteresowanie uczestników konferencji.



Skrzynia Cechu Tkaczy z roku 1837 odrestaurowana przez fundację D.O.M. ze Zgierza wzbudziła spore zainteresowanie uczestników międzynarodowej konferencji towarzyszącej wystawie „Biedermeier”

Wystawa w Warszawie była pierwszą prezentacją sztuki i kultury biedermeieru w Polsce – obrazu życia mieszczan i ziemiaństwa z okresu od Kongresu Wiedeńskiego 1815

roku do Wiosny Ludów (1848-1849). Do dzisiaj meble (najliczniej zresztą eksponowane na wystawie), jak i inne przedmioty codziennego użytku zadziwiają prostotą, solidnością i funkcjonalnością. Na wystawie nie zaprezentowano żadnego z wyrobów pochodzących ze Zgierza. Być może dlatego, że – jak szacunkowo ocenia Paweł Krawczyk – z około 100 tysięcy wyrobów zgierskich rzemieślników do dzisiaj zachowały się z całą pewnością tylko... 3 i być może bardzo zniszczony czwarty. A przecież w samym Zgierzu meble w tym stylu wykonywało kilkudziesięciu stolarzy. Początkowo były to przedmioty olchowe, „wiśniowo” bejcowane (tj. na kolor mahoni), potem fornirowane brzozą i jesionem. Pamiętać trzeba, że również przestrzeń urbanistyczna Nowego Miasta, wnętrza domów oraz kultura życia mieszkańców stanowiły idealne odzworowanie popularnej definicji tego stylu. (Adam Zamojski/ rk)

Pierwsza płyta zgierskiego duetu

Jednym z ciekawszych wydarzeń kulturalnych końca minionego roku był niewątpliwie koncert duetu MXRxJulia. Do niedawna muzycy znani byli w Zgierzu z indywidualnej twórczości. On raper, ona wokalistka i instruktorka śpiewu. Gdy prywatne i zawodowe drogi Michała i Julii Szwajcerów się zeszyły, postanowili nagrać pierwszą wspólną płytę. Po dwóch latach pracy powstał album pt. „2&TE1”.



Koncert duetu muzycznego MXRxJulia był połączony z promocją ich najnowszej płyty „2&TE1”

MAGDALENA ZIEMIAŃSKA



Płyta nagrywana była w NiktNieWie Studio oraz w studio nagraniowym Miejskiego Ośrodka Kultury. – W tytule albumu zaszyfrowane jest hasło „Tu i teraz”, które definiuje charakter treści ujętych w materiale – zdradziła nam Julia Szwajcer. – A teksty naszych utworów mówią o sprawach i problemach, z którymi mogą identyfikować się również nasi słuchacze.

Wydarzenie promujące wydawnictwo odbyło się, jak to określają artyści, w ich drugim domu, czyli w Klubie AgRafKa.

Zebrali się tam zarówno fani hip-hopu, jak i sympatycy talentu wokalnego samej Julii, ciekawi połączenia jej funkowo-popowego stylu z beatami i rapem. Zanim jednak pojawili się na scenie, można było posłuchać innych, zgierskich przedstawicieli hip-hopu. Wystąpili DJ Dantek z Miłozsem, a po nich Pseudos & Rzepa, czyli Zajawa Renesans, którzy skutecznie rozgrzali publiczność przed głównym punktem koncertu.

Duet MXRxJulia wykonał 12 utworów, które dosłownie porwały agrafkową publiczność do tańca, podskoków i bujania. Część znana była słuchaczom, między innymi ze składanki „Muzyczny Zgierz – MuZgi2017” lub singli udostępnianych za pośrednictwem kanału YouTube. Jednak najbardziej

spodobał się utwór „Kula”, którego publiczność domagała się na bis.

Pozytywną energię odczuwali nawet fani mocniejszego brzmienia, obecni w klubie trochę z ciekawości.

Z kolei dla artystów nobilitacją była obecność na koncercie łódzkiego rapera Zeusa, który dobrze ocenił zarówno występ, jak i sam materiał muzyczny.

Po koncercie można było wejść w posiadanie świeżutkiego albumu „2&TE1”. Każdy fan mógł też liczyć na dedykację i wspólne zdjęcie. Na tym jednak wieczór się nie skończył. Muzycy zaprosili wszystkich do dalszej zabawy przy beatach DJ'a Dantka, a także do rozmów i dzielenia się wrażeniami po koncercie. (MZ)

Od punkowca do dyrektora

Miniony rok 2017 to dla dyrektora zgierskiego MOK Witolda Świątczaka czas wyjątkowy. Choć głośno o tym nie mówi, to właśnie minęło 40 lat, odkąd rozpoczął pracę artystyczną. Początkowo dużo grał i komponował. Później zaczął pisać teksty i śpiewać. Dziś, choć występuje rzadziej, ciągle jest aktywny twórczo. Zapytany, zawsze chętnie opowiada swoją historię, bo jego życie to pasmo muzycznych przygód.

Jak się zaczęła twoja muzyczna kariera?

Zawsze chciałem być gitarzystą, dlatego dużo ćwiczyłem. Swój pierwszy poważny występ datuję na rok 1977, kiedy to pojawiłem się na Ogólnopolskim Studenckim Przeglądzie Piosenki Turystycznej YAPA. Nie dostałem tam żadnej nagrody, ale miałem szczęście poznać Lucjana Wesołowskiego, łódzkiego animatora ruchu muzycznego, który zaproponował mi wspólne granie. Skontaktował mnie też z innymi muzykami, m.in. z pianistą jazzowym Wojtkiem Konikiewiczem. To z nim występowałem na wrocławskim festiwalu jazzowym „Jazz nad Odrą”. Później towarzyszyłem Natalszy Czarmińskiej, poetce, artystce Piwnicy Pod Baranami, która studiowała wtedy reżyserię w łódzkiej Filmówce i jednocześnie śpiewała piosenkę poetycką. Poszukiwała akompaniatorów, a ja stałem się jednym z nich – obok gitarzysty i aktora Olka Trąbczyńskiego i znakomitego kontrabasisty Vitolda Reka. Ten ostatni, wykształcony muzyk po akademii, ocenił moje granie, mówiąc: „Będą z ciebie ludzie!”. Poczuliśmy wtedy doceniony, uwierzyłem mu i postanowiłem dalej to robić, dalej grać!

I opuściłeś Zgierz...

Tak, wtedy zaczęła się moja kilkunastoletnia podróż muzyczna po Polsce. A na tej trasie chyba najważniejsze stały się Kielce, w których muzycznie działo się dużo więcej niż na przykład w chyba z pięć razy większej Łodzi. A jak tam trafiłem? Natasza i zespół Orkiestra do Użytku Wewnętrzznego z Kielc, prowadzona przez Bronisława Opalkę, czyli znaną postać kabaretową Genowefę Pigwę,

mieli wspólnego managera. Za jego pośrednictwem dostałem propozycję dołączenia do Orkiestry – poszukiwali wtedy gitarzysty elektrycznego. Przyznam, że przekonał mnie widok amerykańskich wzmacniaczy, o których mogłem wcześniej tylko pomarzyć. Z Orkiestrą pracowałem ponad trzy lata. Po współpracy tej pozostał zarejestrowany, choć z powodu cenzury nigdy niewydany album z piosenkami opartymi na tekstach Juliana Tuwima pt. „Kwiaty Polskie”. No i oczywiście utrzymane do dzisiaj przyjaźnie.

Masz ogromne doświadczenie w pracy z przedstawicielami różnych gatunków muzycznych, na dużych i małych scenach, również teatralnych.

Chciałem i umiałem grać, dlatego chętnie występowałem do różnych projektów. Szczególnie że niektóre zwyczajnie dawały mi zarobić, jak na przykład współpraca z kabaretami: Klika i Pod Postacią, czy z zespołem Trzeci Oddech Kaczuchy, Andrzejem Rosiewiczem i Estradą Łódzką. Występowałem dla kilkudziesięciu widzów, ale nie straszna mi była sopocka



ARCHIWUM PRYWATNE WITOLDA ŚWIĄTCZAKA

czy polska wielotysięczna publiczność. Pracowałem też w teatrach jako muzyk towarzyszący m.in. Annie Chodakowskiej w warszawskim teatrze Stara Prochownia Wojciecha Siemiona czy Krystynie Prońko w musicalu „Kolęda Nocka” w Teatrze Muzycznym w Gdyni. Ten popularny spektakl graliśmy wiele razy, aż do wybuchu stanu wojennego. Po przymusowej przerwie zabrałem się za coś zupełnie innego. Zaczęłem grać punka!

To miałeś niezły przeskok. Jak to się stało?

Spotkałem się z Bogusławem Michaloniem i Ziemkiem Kosmowskim, założycielami grupy Phantom. Ponieważ w Łodzi nie było ani klimatu, ani warunków do takiego grania, przeniosłem się z Bogusiem do Kielc. Tam skompletowaliśmy nowy skład i już po dwóch miesiącach graliśmy premierowe utwory. Boguś doskonale wiedział, jak się gra punka, bo jakiś czas wcześniej był w Londynie, gdzie ruch ten się rozwijał. W Polsce jeszcze nikt tak nie grał. A mnie się to podobało! Krótkie, jurne dźwięki, maksymalnie 3 zwrotki i teksty o problemach, które nas trapiły. Później, już jako Enola Gay, byliśmy w trasie z zespołem Lady Pank, który po tym, gdy publiczność głośniejsz skandowała nazwę naszego zespołu, wyprosił nas z busa. A ja pożyczałem Borysewiczowi moje punkowe, białe okulary...

Masz jakieś pasje poza muzyką?

Książki! Przez te wszystkie lata, gdy jeździłem z koncertami, zawsze znajdowałem czas na pójście do antykwariatu, gdzie kupowałem pełno książek. Dzięki temu mam teraz biblioteczkę zawierającą ponad 700 wartościowych tytułów: Witkacy, Gombrowicz, Choromański, literatura amerykańska i latinoamerykańska – traktowałem je jako odkrycia! Ta pasja rozwinęła mnie jako tekściarza.

Jednak w końcu muzyk został dyrektorem placówki kultury.

Muszę przypomnieć, że jestem też magistrem ekonomii. Byłem też nauczycielem ekonomiki przedsiębiorstw w zgierskich szkołach zawodowych. I chyba ta wiedza w połączeniu z orientacją się w sprawach zgierskiej kultury przyczyniły się do wygrania konkursu na dyrektora Miejskiego Ośrodka Kultury. W tym roku minie 20 lat mojej pracy w tej placówce.

I jak się okazuje, w tej pracy nie bez znaczenia jest też doświadczenie zawodowe muzyka.

Oczywiście! Przede wszystkim przez lata bazowałem na kontaktach z artystami, z którymi miałem przyjemność grać. Dlatego organizowanie wydarzeń muzycznych nigdy nie

było problematyczne. Poza tym doskonale rozumiem potrzeby artystów, wiem, jak wspierać młodych muzyków, niezależnie od tego, czy wykonują reggae, hip-hop, piosenkę poetycką czy rocka. Lubię też prowadzić mądre rozmowy o muzyce, a młodzi chętnie korzystają z moich rad. To mnie cieszy.

Jakie masz plany na przyszłość? Nie zaczynasz powoli myśleć o emeryturze?

Nie, absolutnie. Dlatego też nie organizowałem szczególnych obchodów jubileuszowych z okazji 40-lecia działalności scenicznej, bo benefisy kojarzą mi się z zamknięciem jakiegoś etapu życiowego, a ja wcale nie chcę kończyć! Cały czas gram i tworzę. Pracuję z młodymi osobami, dzięki czemu utrzymuję dobrą formę. Może napiszę książkę biograficzną, bo faktycznie mam o czym opowiadać. Na dodatek niedawno zostałem członkiem zwyczajnym ZAiKS-u. Ta funkcja również stawia przede mną nowe wyzwania.

Muszę podkreślić, że zawsze byłem związany ze zgierską kulturą i mam nadzieję w dalszym ciągu dzielić się moją wiedzą i doświadczeniem artystycznym, i zawodowym, wspierając tym samym działania lokalnego środowiska.

Rozmawiała Magdalena Ziemiańska

Kulturalne plany

Nowy rok w zgierskiej kulturze

Zgierskie instytucje kultury swoją pracę organizują najczęściej w ramach roku szkolnego, czyli od września do czerwca. Początek nowego roku kalendarzowego nakłania jednak do przyjrzenia się ich planom i przypomnienia najważniejszych wydarzeń, które zrealizują.

Miejski Ośrodek Kultury zapowiada organizację wszystkich swoich stałych wydarzeń, jednak nastąpi jedna znacząca zmiana terminu w przypadku Ogólnopolskiego Przeglądu Filmów Amatorskich „Ogień w głowie”. Impreza odbędzie się na początku, a nie pod koniec wakacji. To ważna wiadomość dla sympatyków tej imprezy, a przede wszystkim dla twórców, którzy będą chcieli wziąć udział w konkursie. Terminy innych festiwalu – Graj(mi)dołu, Stachuryady i Słdkobłękotów pozostają bez zmian.

Znamy już plan Zgierskich Spotkań Tanecznych „Drgania przestrzeni”, które odbędą się w pierwszy weekend marca. Do udziału w imprezie można zgłaszać się do 23 lutego, a biorąc pod uwagę poprzednie edycje, można spodziewać się blisko stu zespołów z całej Polski. Szczegóły regulaminowe i program znajdują się na stronie internetowej Spółdzielczego Domu Kultury „SEM”, który jest obok Urzędu Miasta



Jednym z flagowych wydarzeń kulturalnych Zgierza są Zgierskie Spotkania Taneczne „Drgania przestrzeni”, które w tym roku odbędą się w pierwszy weekend marca

Zgierza i Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji organizatorem tego corocznego wydarzenia.

Warto też śledzić działalność prywatnych placówek kulturalnych. Pracownia Artystyczna „Dzień Dobry Pani” (ul. Rembowskiego 35) proponująca dotychczas różnorakie zajęcia artystyczne dla dzieci i młodzieży, w tym roku poszerzy swoją ofertę o zajęcia dla dorosłych. Najbliższa

planowana akcja to „Znajdź sztukę na wiosnę”. Wiadomo też, że na lipiec zaplanowano plener malarski, który zostanie zorganizowany w obrębie Miasta Tkaczy. Innym miejscem, którego działalność warto śledzić, jest Akademia Jeza ze Zgierza (ul. Długa 15), organizująca tematyczne zajęcia dla dzieci, a także kolonie i półkolonie. W 2018 roku Akademia będzie obchodzić swoje pierwsze urodziny. (mz)

Zobaczyć cały świat. Indie święte i straszne

AGNIESZKA SKARBOWSKA

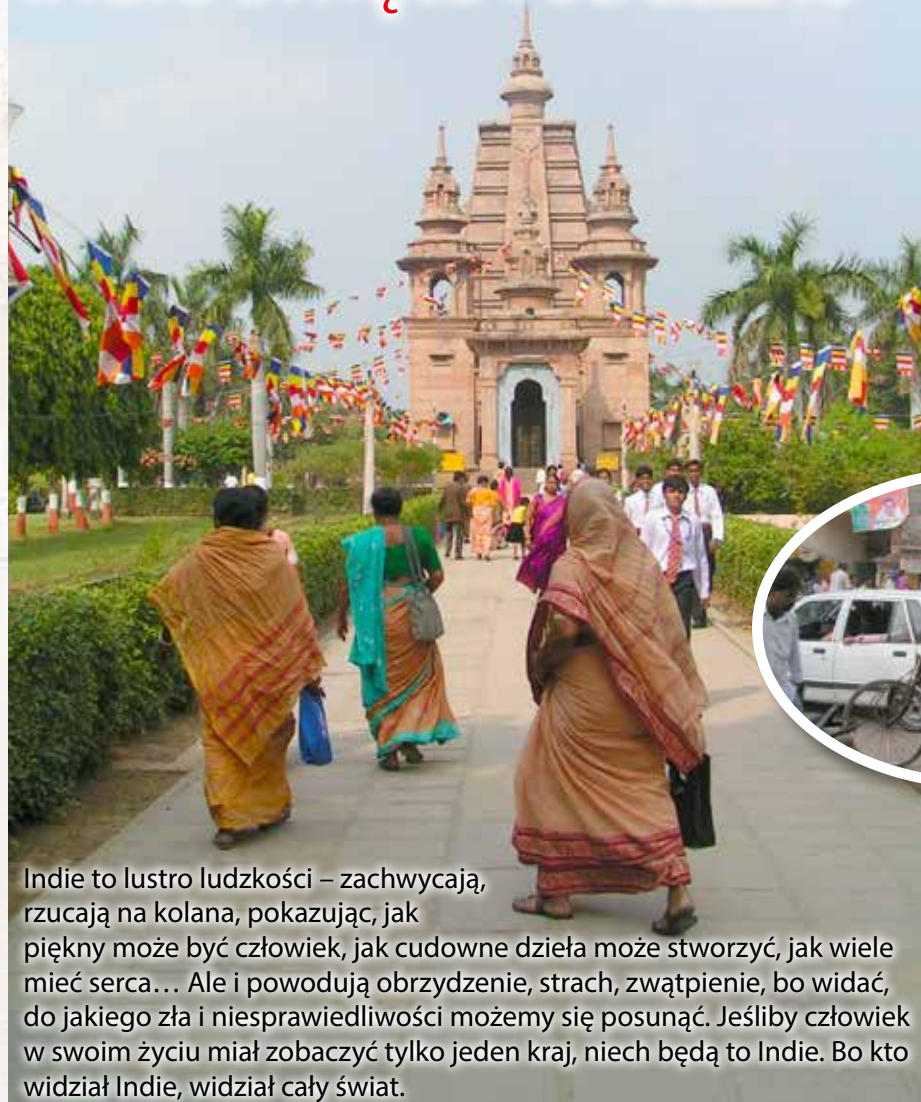
że jest lepiej, niż podpowiadała nam wyobraźnia. Ja o Indiach marzyłam od zawsze. I kiedy, jako jeszcze bardzo młody człowiek, robiąc wszystko, aby wymarzone Indie zobaczyć, wysiadłam ze zdezelowanego autobusu na Delhijskim Paharganju (dzielnica, gdzie swe pierwsze kroki kierują obywateli), a Indie okazały dokładnie takie, ani lepsze, ani gorsze, jak sobie je wyobrażałam, wymarzyłam i wyśniłam. Nawet zapach się zgadzał. I takie pozostają cały czas... Dlatego zawsze do nich wracam i nigdy mnie nie nudzą. Bo w Indiach zawsze coś się dzieje. Wielogodzinna nudna jazda z miasta a do miasta tu jest za każdym razem inną przygodą. Tu może zdarzyć się absolutnie wszystko, np. święta krowa zablokuje ruch na autostradzie. Bo tu jest wszystko – najstarsza obok Chin kultura – więcej: cywilizacja świata – tę godność, dumę, tysiąclecia historii i wiedzy czuć na każdym kroku. W pięknie świątyni, w głosie chłopca recytującego o wschodzie słońca wersety najstarszych tekstów świata. W tańcu braminów usypiających co wieczór boginię Gangę. Wielka

duchowość Indii: Ghandi mówiący, że Bharat (właściwa „hinduska” nazwa Indii) to dusza, światło świata; święci sadhu przemierzający kraj tak samo ubrani, to samo mówiący co ich bracia tysiące lat temu. Czy nie tu musiały narodzić się

jedne z największych dziś religii świata – hinduizm, buddyzm, dżinizm, sikkizm? Czy nie przypadkiem ta ziemia jest świętą nie tylko dla Hindusów, ale i setek tysięcy ludzi na całym świecie?

Za kosmitą też nikt by się nie obejrzał

Hindusi inaczej patrzą na świat, na czas. Wszystko odchodzi i powraca. Przychodzi i odchodzi – a Indie patrzą. I rozumieją.



Indie to lustro ludzkości – zachwycają, rzucają na kolana, pokazując, jak piękny może być człowiek, jak cudowne dzieła może stworzyć, jak wiele mieć serca... Ale i powodują obrzydzenie, strach, wątplenie, bo widać, do jakiego zła i niesprawiedliwości możemy się posunąć. Jeśliby człowiek w swoim życiu miał zobaczyć tylko jeden kraj, niech będą to Indie. Bo kto widział Indie, widział cały świat.

AGNIESZKA SKARBOWSKA



Tak naprawdę nie potrafię pisać o Indiach. Bo to jak wyznanie miłości – trudne, intymne, brakuje słów. Nie ma dla mnie miejsca na świecie tak ważnego, tak pięknego, niesamowitego i ukochanego. Jeśli prawdą jest slogan, że Indie można tylko albo kochać, albo nienawidzić – to ja kocham je do szaleństwa. I często, gdy wydaje mi się, że tęsknię za pięknem, przygodą, kolorami, zapachami, to tak naprawdę tęsknię za Indiami. Bo ten kraj ma tylko swój kolor, zapach, piękno.

Jest tu wszystko

Każdy wyobraża sobie kraj, zanim do niego wyruszy. Czasem rozczarowuje, a bywa,



AGNIESZKA SKARBOWSKA



AGNIESZKA SKARBOWSKA

Śmiech to zdrowie

GRZEGORZ IGNATOWSKI



Wraz z początkiem nowego roku sporo ludzi podejmuje ważne zobowiązania. Nie tylko im polecam książkę Katarzyny Miller zatytułowaną „Zrób to, kochanie”.

Wszystkim, którzy cokolwiek sobie obiecują. Autorka podpowiada, w jaki sposób uporządkować swoje sprawy, czytać, co wartościowe, być wielkodusznym i życzliwym. Doradza, jak ułożyć relacje z rodzicami, pokonać piętujące się trudności lub przekraczać etyczne zakazy. Mężczyznom radzi, jak wyznawać miłość. Kobietom, co robić, aby nie wychować maminsynka. Nawet pobieżna lektura prowadzi do wniosku, że dużo w książce miejsc poświęconych codziennym sprawom. Sporo o rodzinie, a nawet o zwykłym śmiechu i uśmiechu. Powiedzmy co nieco o tym ostatnim. Pamiętajmy, że istnieje subtelna różnica między uśmiechem a śmiechem. Zaznaczmy, że temat nie jest banalny.

O śmiechu myślał tak znany filozof, jak antyczny Arystoteles. Nie gardził nim Thomas Hobbes i David Hume. Rozpisywał się Zygmunt Freud oraz Henri Bergson. Ten ostatni pozostawił nawet pokaznych rozmiarów książkę. Pamiętajmy, że także inni myśliciele skutecznie usiłowali wyjaśnić, dlaczego ludzie się śmieją. Z jakich powodów uśmiechają się. Katarzyna Miller nie zajmuje się takimi sprawami. Stwierdza natomiast, że warto się uśmiechać. Nawet przez łzy. Kiedy się śmiejemy, maleje smutek, który nosimy w sobie. Zdrowsza staje się dusza i ciało. Odwrotnie jest w domach, w których jest ponuro. Panuje w nich mrok, chłód, a nawet rozpacz. Co z dziećmi? Żyją w ustawicznym lęku, jest w nich dużo złości. Odwołując się do naukowych dociekań, autorka stwierdza, że większość ludzi reaguje na uśmiech pozytywnie. Nasz umysł odbiera go jako wyraz radości. Od razu czujemy się lepiej. Czy nie warto zatem

z początkiem nowego roku podjąć zobowiązanie, że będziemy uśmiechać się do ludzi. Miller zaznacza, że okazji jest wiele. Przede wszystkim mamy najbliższą rodzinę. Bezwarunkowo trzeba się uśmiechać do dzieci. Ponadto, codziennie spotykamy listonosza, handlowców, kelnerki, urzędników i własnego szefa. Znajdziemy w książce kilka przykładów, w jaki sposób uśmiech, a także śmiech zmieniają każdego człowieka. Sprzedawcę z gazetami i panią ze sklepu spożywczego. Gdy się zaczynamy śmiać, ustępują bóle fizyczne. Autorka wyznaje, że kiedy się śmieje, odczuwa brak dolegliwości kręgosłupa. Podkreśla, że uśmiech to połowa pocałunku. Zresztą, podobnie pisał Kornel Makuszyński. Trudno polemizować z autorem książki o przygodach Koziołka Matołka lub szatana z siódmej klasy. Nie robi tego też Katarzyna Miller. Już jako dziewczynka cieszyła się, że można zaznawać pocałunków przez uśmiech, całować się ze światem. Później przekonała się, że zdrowie to radość. Powiemy na koniec, że uśmiech i śmiech są nieodłącznie związane z codziennym życiem. Zwyczajnie, należą do przyjemniejszych strony naszego codziennego życia.

Współczesne prace potwierdzają, że śmiech służy zdrowiu i pomaga przezwyciężyć wstępnobecną stres. Uśmiechnięci ludzie są realistami pozytywnie nastawionymi do życia. Kiedy byliśmy dziećmi, śmialiśmy się do trzystu razy w ciągu dnia. Robiliśmy to ze zwykłą przyjemnością. Nigdy z wyrachowania. Wszystko uległo zmianie, gdy dorośliśmy. Ludzie dorośli śmieją się i uśmiechają najczęściej dwadzieścia razy w ciągu dnia. To dobrze, że Katarzyna Miller przypomina nam, że śmiech to zdrowie. Nie znaczy to wcale, że należy śmiać się zagorzałym przeciwnikom w twarz lub rzeć bezzmyslnie, do rozpuku.

Współczesne prace potwierdzają, że śmiech służy zdrowiu i pomaga przezwyciężyć wstępnobecną stres. Uśmiechnięci ludzie są realistami pozytywnie nastawionymi do życia. Kiedy byliśmy dziećmi, śmialiśmy się do trzystu razy w ciągu dnia. Robiliśmy to ze zwykłą przyjemnością. Nigdy z wyrachowania. Wszystko uległo zmianie, gdy dorośliśmy. Ludzie dorośli śmieją się i uśmiechają najczęściej dwadzieścia razy w ciągu dnia. To dobrze, że Katarzyna Miller przypomina nam, że śmiech to zdrowie. Nie znaczy to wcale, że należy śmiać się zagorzałym przeciwnikom w twarz lub rzeć bezzmyslnie, do rozpuku.

Prof. SAN dr hab. Grzegorz Ignatowski, filozof, etyk, autor publikacji naukowych oraz artykułów prasowych. Obecnie zajmuje się etyką w biznesie, źródłami rasizmu, międzynarodowymi stosunkami kulturalnymi i politycznymi na Bliskim Wschodzie oraz edukacją ekologiczną.



– Wy na Zachodzie wierzycie tylko w to, co widzicie... Biedacy – śmieje się czasem mój hinduski przyjaciel.

Indie to święto obfitości – tu wszystkiego jest nieskończenie wiele: bóstw (ponoć 300 milionów, co tak naprawdę oznacza nieskończenie wiele), języków (zagadka – ile Indie mają oficjalnych języków), religii (nawet tych, które już nigdzie indziej na świecie nie funkcjonują), kolorów, zapachów, możliwych strojów, zachowań, kast... Muzułmanki w burkach, obok tęcza sari, tuniki kobiet z Pendżabu, półnagi dżinista, Sikh w turbanie. Jeden z moich znajomych trafnie zauważył: „Gdyby tu ulicą przeszedł kosmita, nikt by się nie obejrzał”. Bo tak naprawdę Indie to nie kraj, to nawet nie kontynent – to planeta. Od kokosowej Kerali po wieczne śniegi Ladakhu. W Indiach jest naprawdę wszystko.

A kiedy będzie o biedzie? O slumsach, umierającej na ulicy dzieciach, trędowatych? Tak, to wszystko prawda. Tak jest. Indie to sprawdzian dla naszej duszy, serca. Gdy mam czas biorę moich turystów do Domu Matki Teresy. Bo te straszne, brudne (szczerze mówiąc wcale nie aż tak, jak niektórzy sądzą), przerażające Indie to też miejsce, gdzie rodzi się najpiękniejsza miłość...



Alkoholowe mity

Pod względem picia alkoholu znajdujemy się w europejskiej czołówce. Pięć milionów Polaków pije nałogowo, tzn. często i dużo, większość z nich to ludzie młodzi w wieku 21-39 lat. Uzależnionych jest ponad milion Polaków.

KATARZYNA LEWKOWICZ-SIEJKA



Tylko 5% alkoholików to osoby z tzw. marginesu społecznego, reszta to przedstawiciele wszystkich grup zawodowych i społecznych. Nałogowiec wypija rocznie 40 litrów czystego spirytusu, natomiast na statystycznego Polaka przypada rocznie 13,6 litra czystego alkoholu. Jak wynika z badań, osoby nadużywające alkoholu, żyją średnio od 10 do 22 lat krócej. Tymczasem wokół alkoholu narosło wiele mitów, a jakie są fakty?

Czerwone wino zapobiega chorobom serca

To prawda, tyle że to zbawienne działanie zawdzięczamy nie alkoholowi, lecz składnikom zawartym w winogronach. Polifenole chronią naczynia krwionośne przed miażdżycą, a najczęściej jest ich w skórcie i pestkach winogron (usuwanych przy produkcji białego wina). Alkohol zawarty w winie podnosi natomiast poziom trójglicerydów, co prowadzi do podwyższenia poziomu cholesterolu we krwi. Bezalkoholowy sok gronowy ma więc wszystkie korzyści czerwonego wina, ale bez ujemnych skutków, jakie niesie alkohol. Nawet bardzo małe, ale regularne dawki czerwonego wina prowadzą do nadciśnienia i uszkodzeń wątroby. Ponadto czerwone wino zawiera ogromne ilości histaminy, która wywołuje zakatarzenie i podrażnienie śluzówki zatok. American Heart Association nie zaleca picia czerwonego wina jako środka obniżającego ryzyko chorób serca.

Piwo i wino nie uzależniają

We wszystkich napojach alkoholowych jest zawarta ta sama substancja chemiczna — alkohol etylowy, a różnica polega jedynie na jego stężeniu. Mechanizmy uzależnienia działają więc tak samo. Dla przykładu: połowa członków ruchu Anonimowych Alkoholików w Stanach Zjednoczonych to piwosze. Z kolei słynąca z picia dużych ilości wina Francja ma bardzo wysoki wskaźnik zachorowalności na marskość wątroby. Alkohol jest szczególnie groźny dla nastolatków. Osoby pijące przed 15. rokiem życia czterokrotnie częściej uzależniają się później od alkoholu. Picie alkoholu hamuje u nastolatków wzrost i rozwój emocjonalny, opóźnia dojrzewanie i trwale zaburza logikę myślenia, koncentrację i zapamiętywanie.

Alkohol ułatwia trawienie

Nie może tego robić choćby dlatego, że uszkadza błonę śluzową przewodu pokarmowego



i prowadzi do upośledzenia wchłaniania niezbędnych składników odżywczych, głównie witamin (zwłaszcza B1) i białek. Obfity posiłek popijany alkoholem może być zabójczą kombinacją dla kogoś o zwężonych naczyniach wieńcowych i doprowadzić do ataku serca. Ponadto alkohol zaburza perystaltykę jelit, a na dłuższą metę prowadzi do stłuszczenia wątroby i zwłóknienia trzustki. Chorobę wątroby powoduje np. dwunastodniowy cykl picia po 150 g czystego alkoholu dziennie. Umiarkowane picie nie spowoduje marskości wątroby, ale może doprowadzić do innej uciążliwej choroby — zapalenia trzustki.

Koniaczek na serce i rozgrzewkę

Niewielkie dawki alkoholu nie przyspieszają, jak sądzono do niedawna, czynności serca i nie rozszerzają naczyń krwionośnych zaopatrujących mięsień sercowy w krew, natomiast wzrost stężenia alkoholu we krwi doprowadza do zwężenia tych naczyń, a więc do niedotlenienia mięśnia sercowego. Zatem koniak nie rozszerzy naczyń przy chorym sercu, a przy zdrowym działania profilaktycznego nie ma. Alkohol natomiast podwyższa ciśnienie, a takie wahania ciśnienia krwi u osób starszych, dotkniętych miażdżycą naczyń, mogą prowadzić do krwotoków mózgowych. W większych dawkach alkohol niszczy mięsień sercowy, prowadząc do arytmii, stłuszczenia i powiększenia. Alkohol daje poczucie „rogrzewki”, ponieważ rozszerza naczynia powierzchowne, powodując przemieszczanie się krwi z narządów wewnętrznych. To trwa jednak krótko — ciepło wyparowuje przez skórę, a schłodzona krew przemieszcza się do wnętrza organizmu, co przy niskich

temperaturach prowadzi do znacznie szybszego wyziębienia.

Alkohol rozjaśnia umysł

Na uniwersytecie medycznym w Atlancie w USA przeprowadzono badania nad wpływem alkoholu na percepcję. Ci sami studenci otrzymali dwa podobne testy, ale przed drugim podano im po kilka lampek wina. Wszyscy ocenili, że drugi egzamin wypadł im znacznie lepiej niż pierwszy, tymczasem w rzeczywistości było odwrotnie. Pod wpływem alkoholu człowiek zmienia wyobrażenie o sobie, bowiem zostaje uspiiony „wewnętrzny cenzor”. Nawet mała dawka alkoholu otepia umysł człowieka. Badania kierowców na czutej aparaturze diagnostycznej wykazały, że czas ich reakcji wydłużał się od 50 do 100 proc! Prof. anatomii M.H. Knixeley z Uniwersytetu Medycznego Południowej Karoliny w Charleston dowiódł, że alkohol powoduje tzw. aglutynację czerwonych ciałek krwi, co prowadzi do niedotlenienia tkanek, w tym nerwowej, która nie posiada zdolności regeneracyjnych. To oznacza, że za każdym toastem tracimy pewną liczbę komórek mózgowych, które nie mogą być odtworzone!

Alkohol wzmacnia odporność organizmu

Wręcz odwrotnie – osoby nadużywające alkoholu częściej zapadają na infekcje. Picie alkoholu zwiększa ryzyko wystąpienia nowotworów. Z przeglądu badań opublikowanego w „Journal of the National Cancer Institute” wynika, że im większe spożycie alkoholu, tym większe ryzyko raka jamy ustnej – o 29%, raka przełyku – o 22%, raka krtani – o 44%, raka odbytu – o 10%, raka wątroby – o 24%, raka piersi – o 12%. ●

- ▲ Sport i rekreacja
- Koncerty i wydarzenia kulturalne
- Dzieci i młodzież
- ◆ Inne

10 STYCZNIA (ŚRODA)

- ▲ godz. 10:00 Igrzyska dzieci – mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 10:00 „Karnawałowe szalenstwa” – zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a (organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

11 STYCZNIA (CZWARTEK)

- godz. 9:30 VI Międzyprzedszkolny Festiwal Sopolkowych Dźwięków „Gorące rytmy zimową porą”
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejskie Przedszkole nr 3)
- godz. 10:00 Igrzyska dzieci – mistrzostwa powiatu w tenisie stołowym
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- godz. 18:00 Wernisaż wystawy Tomasa Budzińskiego „Plakaty”
Zgierska Galeria Sztuki, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

12 STYCZNIA (PIĄTEK)

- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa Zgierza w piłce siatkowej
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 17:00 – 19:00 Artystyczna kuźnia: Exploding box – warsztaty scrapbooking
zapisy od 19.01
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)
- ▲ godz. 17:00 Finał III edycji Zgierskiej Amatorskiej Ligii Koszykówki
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2 (organizator: Zgierska Amatorska Liga Koszykówki)

13 STYCZNIA (SOBOTA)

- ▲ godz. 9:00-16:00 III Turniej Piłki Nożnej im. Kuby Kowalskiego
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2 (organizator: Zgierski Klub Sportowy Włókniarz)
- ▲ godz. 17:00-20:00 Hal-Kop (9 kolejka – futsal)
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 20:00 IV Bal Charytatywny
Sala Bankietowa Balentino, ul. Piątkowska 83 R (organizator: Stowarzyszenie Hospicjum im. Jana Pawła II)

14 STYCZNIA (NIEDZIELA)

- godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK
Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1 (organizator: Miejski Ośrodek Kultury)
- ▲ godz. 9:00-17:00 Wojewódzki Turniej Futsalu
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: MKP Boruta)
- ▲ godz. 16:00-20:00 Hal-Kop (10 kolejka – futsal)
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy
szczegóły: www.wosp.miasto.zgierz.pl/wordpress/
- godz. 16:00 Bajkobraniem: „Szopka kukielkowa”, Teatr Falkoshow
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

15 STYCZNIA (PONIEDZIAŁEK)

- godz. 10:00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa Zgierza w piłce siatkowej
Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala (organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)
- ◆ godz. 16:30 Stolarka dla pań: hotel dla pszczoł
zapisy od 08.01
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiego 17 (organizator: Centrum Kultury Dziecka)

**OFERTA FERII ZIMOWYCH 2018
29.01-09.02.2018****MUZEUM MIASTA ZGIERZA,
UL. DĄBROWSKIEGO 21, TEL. 42 716 37 92**

- 29.01.2018 (PONIEDZIAŁEK)
- godz. 9:00-15:00 „Uzbrojenie wczesnośredniowiecznego wojownika” – lekcja pokazowa (od 7 lat)
- 30.01.2018 (WTOREK)
- godz. 9:00-15:00 Zajęcia „Zgierz Wielokulturowy” z projekcją filmu edukacyjnego (od 12 lat)
- 31.01.2018 (ŚRODA)
- godz. 9:00-15:00 „Magnaci - gra o Rzeczpospolitą Historia RP Szlacheckiej” – zajęcia na podstawie gier historycznych, (od 12 lat)
- 01.02.2018 (CZWARTEK)
- godz. 9:00-15:00 „Zgierscy fabrykanci: historia do wygrania” – gra planszowa przypominająca historię rozwoju Zgierza przemysłowego i fabrykanckiego (od 12 lat)
- 02.02.2018 (PIĄTEK)
- godz. 9:00-15:00 Gry i zabawy w oparciu o wystawę stałą „Dzieciocy świat-zabawki z dawnych lat” (dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym)
- 05.02.2018 (PONIEDZIAŁEK)
- godz. 9:00-15:00 Wykład „Powstanie Styczniowe na Ziemi Zgierskiej” (od 12 lat)
- 06.02.2018 (WTOREK)
- godz. 9:00-15:00 Zajęcia „Zgierz Wielokulturowy” z projekcją filmu edukacyjnego (od 12 lat)
- 07.02.2018 (ŚRODA)
- godz. 9:00-15:00 „Magnaci - gra o Rzeczpospolitą Historia RP Szlacheckiej” – zajęcia na podstawie gier historycznych (od 12 lat)
- 08.02.2018 (CZWARTEK)
- godz. 9:00-15:00 „Zgierscy fabrykanci: historia do wygrania” – gra planszowa przypominająca historię rozwoju Zgierza przemysłowego i fabrykanckiego (od 12 lat)

- 09.02.2018 (PIĄTEK)
- godz. 9:00-15:00 Gry i zabawy w oparciu o wystawę stałą „Dzieciocy świat-zabawki z dawnych lat”
Wszystkie zajęcia w czasie ferii są bezpłatne.

**MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI,
UL. WSCHODNIA 2 ORAZ LEŚMIANA 1
(LÓDOWISKO, PŁYWAŁNIA), TEL. 42 716 49 64**

- ◆ godz. 9:00-15:00 Ferie na sportowo (dni powszednie)
- ◆ godz. 9:00-15:00 zajęcia sportowe zgierskich klubów sportowych
- ◆ godz. 9:00-14:00 półkolonion na sportowo
- ◆ godz. 11:00-15:00 otwarta pływalnia za 2zł
- ◆ godz. 9:00-15:00 otwarte lodowisko za 2 zł

**MIEJSKO-POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA,
UL. ŁÓDZKA 5, TEL. 42 716 34 12**

- 05.02.2018 R. (PONIEDZIAŁEK)
- godz. 12:00 „Przygody Czerwonego Kapturka” – spektakl edukacyjny dla dzieci Teatru Edu-Artis z Krakowa
- 08.02.2018 R. (CZWARTEK)
- godz. 12:00 „Przygody Czerwonego Kapturka” – spektakl edukacyjny dla dzieci Teatru Edu-Artis z Krakowa
- Wszystkie placówki biblioteczne udostępnią będą swoje zbiory i świadczyć usługi na rzecz użytkowników w niezmiennych godzinach. Dzieci i młodzież będą miały możliwość nieodpłatnego korzystania ze stanowisk

komputerowych z dostępem do Internetu w całej sieci placówek w mieście.

FILIA NR 1, UL. LECHONIA 2

- ◆ 29.01-02.02 godz. 11:00-14:00 „Raz na ludowo”
- ◆ 05.02-09.02 godz. 11:00-14:00 „Raz na ludowo”

FILIA NR 2, UL. DŁUGA 29A

- 29.01-02.02 godz. 11:00-14:00 „Dzieci świata”
- 05.02-09.02 godz. 11:00-14:00 „Dzieci świata”

FILIA NR 4, UL. FIJAŁKOWSKIEGO 2

- ◆ 29.01-02.02 godz. 11:00-14:00 „Planety pana Mikołaja – o wielkim astronomie Mikołaju Koperniku”
- ◆ 05.02-09.02 godz. 11:00-14:00 „Planety pana Mikołaja – o wielkim astronomie Mikołaju Koperniku”

FILIA NR 6, UL. STAFFA 26

- ◆ 29.01-02.02 godz. 11:00-14:00 „Ani chwili nudy”
 - ◆ 05.02-09.02 godz. 11:00-14:00 „Ani chwili nudy”
- Uczestnicy zajęć otrzymywać będą nieodpłatnie słodką bułkę i ciepły napój.

**MIEJSKI OŚRODEK KULTURY,
UL. MIELCZARSKIEGO 1, TEL. 42 716 26 18**

- ◆ 05.02-09.02 godz. 10:00-15:00 półkolonion
Cena za tydzień półkolonion z wyżywieniem wynosi 180 zł.
W czasie ferii będą odbywać się bezpłatne zajęcia dla dzieci i młodzieży:
- 28.01.2018 (NIEDZIELA)
 - godz. 10:00 Poranek filmowy
- 29.01.2018 (PONIEDZIAŁEK)
 - godz. 10:00 Ferie z kinem @MOK
 - ◆ godz. 15:00 Zabawy plastyczne z karnawałem w tle
 - ◆ godz. 17:00 „Fotografia – moja pasja!” warsztaty Foto dla młodzieży
- 30.01.2018 (WTOREK)
 - ◆ godz. 11:00 Zumba i aerodance – zajęcia taneczne
 - godz. 16:40 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 5-7 lat
 - godz. 17:30 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 8-10 lat

- 31.01.2018 (ŚRODA)
- godz. 11:00 Robotyka dla dzieci, budujemy z klocków lego (zapisy)
- 01.02.2018 (CZWARTEK)
- godz. 10:00 Ferie z kinem @MOK
 - ◆ godz. 11:00 Zumba i aerodance – zajęcia taneczne
 - godz. 16:40 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 5-7 lat
 - godz. 17:30 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 8-10 lat

- 02.02.2018 (PIĄTEK)
- ◆ godz. 11:00 „Akademia Dźwięku zaprasza” zajęcia wokalne

- 04.02.2018 (NIEDZIELA)
- godz. 10:00 Poranek filmowy
- 05.02.2018 (PONIEDZIAŁEK)
- godz. 15:30 Zajęcia plastyczne na wesoło
 - ◆ godz. 17:00 „Wszystko o fotografii” – warsztaty FOTO dla młodzieży
- 06.02.2018 (WTOREK)
- godz. 16:40 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 5-7 lat
 - godz. 17:30 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 8-10 lat
- 08.02.2018 (CZWARTEK)
- godz. 16:40 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 5-7 lat
 - godz. 17:30 Karnawałowy trening taneczny dla dzieci 8-10 lat

09.02.2018 (PIĄTEK)

- ◆ godz. 10:00 Bal karnawałowy
- 11.02.2018 (NIEDZIELA)
- godz. 10:00 Poranek filmowy

**CENTRUM KULTURY DZIECKA,
UL. REMBOWSKIEGO 17, TEL. 509 719 665**

- ◆ 29.01-02.02 godz. 10:00-15:00 Ferie 2018 warsztaty kreatywne zajęcia bezpłatne (zapisy)
- 05.02.2018 (PONIEDZIAŁEK)
- godz. 9:00-16:00 Warsztaty Lego
- 06.02.2018 (WTOREK)
- godz. 9:00-16:00 Warsztaty Lego
- 07.02.2018 (ŚRODA)
- ◆ godz. 9:00-16:00 Warsztaty kreatywne
- 08.02.2018 (CZWARTEK)
- ◆ godz. 9:00-16:00 Warsztaty kreatywne
- 09.02.2018 (PIĄTEK)
- ◆ godz. 9:00-16:00 Dzień z energią kultury
Cena za dzień wraz z wyżywieniem wynosi 70 zł.

**SPÓŁDZIELCZY DOM KULTURY „SEM”,
UL. PARZECEWSKA 21, TEL. 42 716 35 65**

- 29.01.2018 (PONIEDZIAŁEK)
- ◆ godz. 11:00 Otwarte warsztaty hip-hopowe cz. I
- 30.01.2018 (WTOREK)
- godz. 12:00 Konkurs plastyczny dla dzieci (zapisy)
- 31.01.2018 (ŚRODA)
- ◆ godz. 11:00 Turniej warcabowy (zapisy)
- 01.02.2018 (CZWARTEK)
- ◆ godz. 11:00 Karnawałowe warsztaty tańca disco
- 05.02.2018 (PONIEDZIAŁEK)
- ◆ godz. 11:00 Hip-hop po raz drugi
- 06.02.2018 (WTOREK)
- godz. 12:00 Eksperymenty z plastyką (zapisy)
- 07.02.2018 (ŚRODA)
- godz. 11:00 Warsztaty baletowe, zajęcia dla dzieci od 6 lat
- 08.02.2018 (CZWARTEK)
- ◆ godz. 11:00 Turniej szachowy (zapisy)
- 09.02.2018 (PIĄTEK)
- ◆ godz. 11:00 Kostiumowy bal karnawałowy
Na wszystkie wydarzenia obowiązuje wstęp wolny.
Udział w turniejach i konkursach powinien być uprzednio zgłoszony do sekretariatu SDK „SEM”. Na warsztatach tanecznych obowiązuje zmiana obuwia.

**MŁODZIEŻOWY DOM KULTURY, UL. DŁUGA 42,
TEL. 42 719 08 52**

- ◆ 29.01-02.02 godz. 8:00-16:00 Ferie zimowe 2018 z MDK
- ◆ 05.02-09.02 godz. 8:00-16:00 Ferie zimowe 2018 z MDK
Cena za jeden tydzień wraz z wyżywieniem wynosi 200 zł.

**PRACOWNIA DZIEŃ DOBRY PANI,
UL. REMBOWSKIEGO 35, TEL. 602 430 767**

- ◆ 29.01-02.02 godz. 7:30-16:00 I tydzień Ferii z Dzień Dobry Pani „Zimowe przygody”
- ◆ 05.02-09.02 godz. 7:30-16:00 II tydzień Ferii z Dzień Dobry Pani „Śnieżne podróże”
Cena za jeden tydzień wraz z ubezpieczeniem i wyżywieniem wynosi 350 zł.

**AKADEMIA JEŻA ZE ZGIERZA,
UL. DŁUGA 15, TEL. 570 565 636**

- ◆ 29.01-02.02 godz. 8:00-16:00 I tydzień półkolonion „W zdrowym ciele zdrowy duch”
- ◆ 05.02-09.02 godz. 8:00-16:00 II tydzień półkolonion „W zdrowym ciele zdrowy duch”
Cena za jeden tydzień wraz z wyżywieniem, transportem i biletami wstępu wynosi 350 zł.

Kalendarium wydarzeń

- ♦ **godz. 16:30 – 19:30 III cykl – Eksperymentarium ceramiczne, czyli zaawansowane techniki zdobnicze, zapisy od 2.01**

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

16 STYCZANIA (WTOREK)

- **godz. 10:00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa Zgierza w piłce siatkowej**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

17 STYCZANIA (ŚRODA)

- ▲ **godz. 10:00 IMS – mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej chłopców**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

18 STYCZANIA (CZWARTEK)

- **godz. 10:00 Z cyklu „Z książką przez świat”: „Japońskie bonzai”**
- zajęcia literacko-plastyczne dla dzieci
Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

19 STYCZANIA (PIĄTEK)

- ▲ **godz. 10:00 Licealiada – półfinał województwa w tenisie stołowym dziewcząt i chłopców**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)- ♦ **godz. 17:00 – 19:00 Kulinarna wyprawa dookoła świata: Kuba – karnawał od kuchni i to wcale nie taki słodki**

zapisy od 12.01
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

20 STYCZANIA (SOBOTA)

- ▲ **godz. 16:00 – 20:00 Hal-Kop (11 kolejka – futsal)**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)- ♦ **godz. 10:00 – 13:00 Kreatywna kuznia rodzinna: hotele dla pszczół – warsztaty stolarskie**

zapisy od 12 stycznia
Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

- ♦ **godz. 11:00 Akademia Zdrowia**
- Urząd Miasta Zgierza, Plac Jana Pawła II 16
(organizator: Urząd Miasta Zgierza)- **godz. 16:00 „Dla Babci i Dziadka” – koncert zespołów SDK, SEM, ul. Parzęczewska 21**

(organizator: SDK, SEM)

21 STYCZANIA (NIEDZIELA)

- **godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK**
- Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

- ▲ **godz. 12:30 SK Mag-Rys – Orlik Ujazd (koszykówka)**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)- ▲ **godz. 16:00-20:00 Hal-Kop (12 kolejka – futsal)**

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

- **godz. 16:30 Koncert Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Zgierzu**
- Kościół Ewangelicko-Augsburski Opatrzności Bożej, ul. Spacerowa 2
(organizator: Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia w Zgierzu i Parafia Ewangelicko-Augsburska w Zgierzu)- **godz. 17:00 Koncert zespołu Trzeci Oddech Kaczuchy z okazji Dnia Babci i Dziadka**

Zespół Szkół i Placówek Kwalifikacji Zawodowych, ul. 3 Maja 46
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

22 STYCZANIA (PONIEDZIAŁEK)

- **godz. 10:00 Igrzyska dzieci – mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)- ♦ **godz. 12:00 155. rocznica wybuchu Powstania Styczniowego**

Stary Cmentarz, ul. ks. Piotra Skargi
(organizator: Urząd Miasta Zgierza)- **godz. 12:00 Seans dla koneserów. Kino @MOK**

Miejski Ośrodek Kultury ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

23 STYCZANIA (WTOREK)

- **godz. 10:00 Igrzyska dzieci – mistrzostwa powiatu w piłce siatkowej**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)- **godz. 17:00 „Muzyczna podróż do świata bajki” – koncert w wykonaniu Moniki i Marysi**

Biblioteka Publiczna, Filia nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

24 STYCZANIA (ŚRODA)

- **godz. 10:00 Igrzyska Dzieci – mistrzostwa powiatu w pływaniu**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Leśmiana 1
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

25 STYCZANIA (CZWARTEK)

- ▲ **godz. 10:00 Licealiada – mistrzostwa powiatu w pływaniu**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Leśmiana 1
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

27 STYCZANIA (SOBOTA)

- ▲ **godz. 16:00 – 20:00 Hal-Kop (13 kolejka – futsal)**
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)

28 STYCZANIA (NIEDZIELA)

- **godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK**
- Miejski Ośrodek Kultury, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)- ▲ **godz. 16:00 – 20:00 Hal-Kop (14 kolejka – futsal)**

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, ul. Wschodnia 2, hala
(organizator: Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji)- **godz. 16:00 Bajkobranie: „Benio w opałach”, Teatr Tak**

Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

29 STYCZANIA (PONIEDZIAŁEK)

- ♦ **godz. 16:30 – 19:30 III cykl – Eksperymentarium ceramiczne, czyli zaawansowane techniki zdobnicze, zapisy od 2.01**
- Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

4 LUTEGO (NIEDZIELA)

- **godz. 10:00 Poranek filmowy dla dzieci. Kino @MOK**
- Miejski Ośrodek Kultury ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

8 LUTEGO (CZWARTEK)

- **godz. 12:00 „Przygody Czerwonego Kapturka” – spektakl edukacyjny dla dzieci Teatru Edu-Artis z Krakowa**
- Biblioteka Publiczna, ul. Łódzka 5
(Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)

11 LUTEGO (NIEDZIELA)

- **godz. 16:00 Bajkobranie: „Królowa śniegu”, Teatr Scena Elfów**
- Centrum Kultury Dziecka, ul. Rembowskiiego 17
(organizator: Centrum Kultury Dziecka)

12 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

- **godz. 12:00 Seans dla koneserów. Kino @MOK**
- Miejski Ośrodek Kultury ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

15 LUTEGO (PONIEDZIAŁEK)

- **godz. 10:00 „Uczmy się altruizmu, czyli... Jak pomagać innym” – zajęcia literacko-edukacyjne dla dzieci**
- Biblioteka Publiczna, Filia Nr 2, ul. Długa 29 a
(organizator: Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna)- **godz. 17:00 wernisaż wystawy Pracowni Plastycznej MOK**

Zgierska Galeria Sztuki, ul. Mielczarskiego 1
(organizator: Miejski Ośrodek Kultury)

UWAGA! Kalendarium ma charakter poglądowy, daty i miejsca wydarzeń mogą ulec zmianie.

Znajdziesz nas między innymi:

- Bank Spółdzielczy, Długa 62 A(+placówki)
- Bar Express, Długa 63/67
- Bar Myśliwski, Popieluski 9
- Bar u Borowy, Narutowicz 26
- Best 2 – dystrybutor NC+, pl. Jana Pawła II 17
- Biuro podróży „Ready to go”, Musierowicza 4
- Centrum Konserwacji Drewna, Narutowicza 6
- Centrum Kultury Dziecka, Rembowskiiego 17
- Centrum Medyczne Boruta, Struga 2/4
- Dom Kultury SEM, Parzęczewska 21
- Delikatesy „Mix”, 1-go Maja 3
- Falkopia, 1 Maja 65
- Fru Fitness, Sienkiewicza 20
- Hotel San Remo, Chemików 6
- Hurtownia hydrauliczna „Instal-Zgierz”, Wspólna 12
- Hurtownia mat. Budowlanych „Budmar”, Piątkowska 83
- Italooptica, ul. Gałczyńskiego 40
- Kawa Herbata „Czarnuszka”, plac Targowy 7
- Kiosk „Ruchu”, Gałczyńskiego 26
- Kiosk „Ruchu”, Parzęczewska 17
- Kiosk „Ruchu”, Witkacego 1/3
- Komenda Hufta ZHP, Długa 29
- Komenda Powiatowa Policji, Długa 58/60
- Kurczak „Na parkingu”
- Kwaciarnia „Storczyk”, Bazylijska 39 H
- Lecznica weterynaryjna, Żytnia 82
- Łaźnia Miejska, Łęczycka 24
- Mechanika Pojazdowa „Aris”, Łęczycka 11
- Miejski Ośrodek Kultury, Mielczarskiego 1
- Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, Wschodnia 2
- Miejski Zespół Przychodni Rejonowych, Łęczycka 24A (+placówki)
- Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, Długa 56
- Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna, Łódzka 5 (+filie)

- Mieszalnia lakierów, Dąbrowskiego 22
- Muzeum Miasta Zgierza, Dąbrowskiego 21
- Myjnia samochodowa, Łęczycka 24
- Myjnia samochodowa, Żytnia 22 C
- Najlepsze sery w mieście, Gałczyńskiego 31
- Obiady domowe „Pieprz i sól”, Narutowicza 18 a
- Park Kulturowy Miasto Tkaczy, Rembowskiiego 1
- Powiatowy Urząd Pracy, Barona 10
- Pralnia-magiel, Rembowskiiego 63
- Przychodnia Oko-Med, Kuropatwierskiej 2
- Punkt Lotto, Powstańców Śląskich 2 BC
- Restauracja „Jagusia”, Skargi 24
- Salon fryzjerski „Ola”, Tuwima 20
- Sąd Rejonowy, Sokołowska 6
- Sklep „Dar-Mar”, Piłsudskiego 66/68
- Sklep „Gastropak”, Dąbrowskiego 10
- Sklep budowlany „Standard”, 1 Maja 19
- Sklep monopolowy, Lechonia 2
- Sklep przemysłowy, Rembowskiiego 63
- Sklep rybny „Szprotka, Witkacego 1, paw. 7
- Sklep sportowy, Rembowskiiego 63
- Sklep spożywczy, Długa 10
- Sklep spożywczy, Długa 110
- Sklep spożywczy, Dubois 17
- Sklep spożywczy, Parzęczewska 32
- Sklep spożywczy, Piątkowska 31
- Sklep spożywczy, Przemysłowa 29
- Sklep spożywczy, Rembowskiiego 43
- Sklep spożywczy, Sierakowskiego 1
- Sklep spożywczy, Szczawińska 50
- Sklep spożywczy „Af-Lider”, Boya-Zeleńskiego 39
- Sklep spożywczy „Anula”, Bazylijska 39 L
- Sklep spożywczy „Markecik” P&M, Powst. Śląskich 24 A
- Sklep spożywczy „Mateusz”, Kasprowicza 31
- Sklep spożywczy „Miraz II”, Przygraniczna 32
- Sklep spożywczy „Od A do Z”, Piłsudskiego 23
- Sklep spożywczy „Olimp”, Boya-Zeleńskiego 45

- Sklep spożywczy „Raduś”, Osiedle 650-lecia (przy bl. 76)
- Sklep spożywczy „U Placka”, Chełmska 75
- Sklep spożywczy, Dąbrowka, Główna 25
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Dubois 37
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Klonowa 1
- Sklep spożywczy „Zgoda”, Rembowskiiego 2
- Sklep spożywczy, Stępowizna 8
- Sklep spożywczy, 3 Maja 8
- Sklep tytoniowy, Długa 55 A
- Sklep zoologiczny, Długa 79
- Sklep zoologiczny, Kolejowa 6
- Sklep zoologiczny „Zoolog”, Parzęczewska 14 A
- Sklep żelazny „BMP”, Ozorkowska 48
- Stacja Nowa Gdynia, Sosnowa 1
- Starostwo Powiatowe, Sadowa 6 A
- STS „Dubois”, Rembowskiiego 63
- Straż Miejska, Popieluski 3A
- „Ter-Lux”, Czerwieńskiego 52
- Urząd Gminy Zgierz, Łęczycka 4
- Urząd Stanu Cywilnego, 1 Maja 5
- Urząd Miasta Zgierz, pl. Jana Pawła II 16
- „Trafika”, Aleksandrowska 13/15
- Wojewódzki Szpital Specjalistyczny, Parzęczewska 35
- Zakład fryzjerski „Jerzyk”, Tuwima 20
- Zakład fryzjerski „Nie zadzieraj z fryzjerm”, Łęczycka 2
- Zakład fryzjerski „Szalone Nożyczki”, Aleksandrowska 29
- Zakład fryzjerski, Parzęczewska 17
- Zgierski Uniwersytet III Wieku, Łęczycka 24
- Zakład szewski, 1 Maja 21
- Zakład wulkanizacyjny „Martix”, Dolna 12
- Zieleniak, Dubois 20

Firmy i instytucje zainteresowane dystrybucją miesięcznika „Zgierz – moja przestrzeń” zapraszamy do kontaktu z naszą redakcją: mokrzejz@interia.pl lub pod numerem tel. +42 714 31 76.

Mieszkania Konopnickiej 21 Zgierz

od **3490** zł/m² brutto



RENAULT
Passion for life

Wyprzedaż 2017 Oferta mistrzów



Zyskaj do 20 000 zł z oponami zimowymi
oraz ubezpieczenie 2,9%*.

Oficjalny partner



* Maksymalna kwota zysku 20 000 zł dotyczy Renault Espace i obejmuje rabat 17 000 zł oraz komplet opon zimowych o wartości maksymalnej 3000 zł dostępny od 1 zł. Kwota zysku jest zróżnicowana w zależności od modelu. Oferta łączy się z pakietem ubezpieczeń 2,9% dostępnym w ramach Renault Finansowanie. Oferta dotyczy samochodów wyprodukowanych w 2017 roku. Roczny pakiet ubezpieczeniowy w programie Renault-PZU (AC, OC, NW, PZU Auto-Pomoc) lub Renault-HESTIA (AC, OC, NW, Assistance) w cenie 2,9% wartości samochodu dostępny w połączeniu z Renault Finansowanie dla wybranych modeli Renault. Oferta ubezpieczenia 2,9% skierowana jest do klientów indywidualnych oraz małych i średnich przedsiębiorstw. Stan oferty na 7.11.2017. Liczba samochodów w promocji ograniczona. Oferta ważna do wyczerpania zapasów. Szczegóły w salonie. Zużycie paliwa w cyklu mieszanym w zależności od wersji silnikowej wynosi dla: Renault Captur od 3,6 do 5,5 l/100 km, a emisja CO₂ od 95 do 125 g/km; Renault Kadjar od 3,8 do 6,2 l/100 km, a emisja CO₂ od 99 do 139 g/km. Dane są określone zgodnie z obowiązującymi wytycznymi. Zużycie paliwa jest uzależnione od umiejętności i zachowania kierowcy, warunków atmosferycznych i innych okoliczności na drodze. Koncern Renault dba o środowisko, a samochody naszej marki składają się z części nadających się do odzysku i recyklingu. Szczegółowe informacje dotyczące spełniania wymogów ochrony środowiska znajdują się na stronie renault.pl

Renault zaleca

renault.pl

JASZPOL SP. Z O.O.
Zgierz, ul. Łódzka 28
Łódź, ul. Brukowa 2
Łódź, ul. Przybyszewskiego 176

tel. 42 612 12 22
www.jaszpol.pl

/Jaszpol